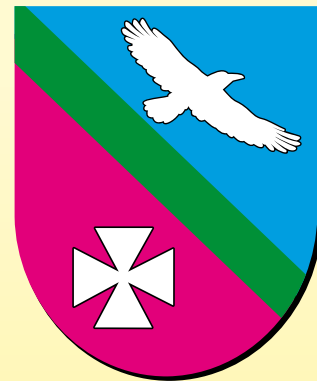


SOLIDARNI

Z UKRAINĄ

# GAZETA GMINNA



CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE GMINY TRZEBOWNISKO NR 1/2022

W tym numerze m.in.:

**INWESTYCJE**  
zrealizowane w 2021

**Centrum Kultury i Sztuki**  
w Łące

**Ferie na terenie**  
**naszej Gminy**

*Zwyczajni–niezwyčajni*

*Kazimierz Pustelak*  
*– światowej sławy tenor*

**Szkolnictwo zaczerskie**  
za czasów autonomii galicyjskiej

**Dawni właściciele**  
**łąckiego pałacu**  
**i ich dzieje**

fot. Karol Ząbik

## WARTO WIEDZIEĆ

Informacja Wójta Gminy .....	3
Czy Pendolino zdewastuje Jasionkę?.....	4
Sygnaly syren alarmowych – co oznaczają? .....	5
Dzień Sołtysa.....	5
SOLIDARNI Z UKRAINĄ! .....	6

## OCHRONA ŚRODOWISKA

Ewidencja Emisyjności Budynków.....	7
-------------------------------------	---

## HISTORIA

Szkolnictwo zaczerskie za czasów autonomii galicyskiej (część 3).....	7
Dawni właściciele łąckiego pałacu i ich dzieje.....	9
Zapamiętaj imię swego przysiołka.....	11
Wspomnienie o ks. Władysławie Kopocińskim.....	14
Zwyczajni-niezwyčajni Kazimierz Pustelak – światowej sławy tenor.....	15

## INWESTYCJE

Inwestycje w zakresie Infrastruktury Drogowej, Użyteczności Publicznej i Komunalnej .....	17
Droga Jasionka – Trzebowniko – Rzeszów.....	22

## KULTURA

Ferie „Pod Promykiem”.....	24
Ach! Co to były za ferie!.....	25
Nowości wydawnicze .....	26
Centrum Kultury i Sztuki w Łące.....	27
Jedno miejsce – wiele możliwości.....	28
Warsztaty kreatywne .....	29

## OŚWIATA Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

„W akumulatoru jest moc”.....	30
Ekologia wybór przyszłości .....	30
Gminny konkurs plastyczny „Anioł Bożego Narodzenia”.....	31
Mali kuchcikowe.....	31
Mistrzowie KMO.....	32
Ze szkolnego podwórka – Zaczernie.....	32

## STOWARZYSZENIA

Jasełka i kolędy .....	34
Ferie nie muszą być nudne .....	35

## POMOC SPOŁECZNA

Dodatek osłonowy.....	36
-----------------------	----

## SPORT I REKREACJA

KLUB SENIORA.....	37
Dzień Kobiet na sportowo.....	38

## DLA MIESZKAŃCA GMINY

Rodzinny Punkt Konsultacyjny dla mieszkańców Gminy Trzebowniko.....	38
--	----

GMINA W OBIEKTYWIE .....	39
--------------------------	----

## Redaktorzy:

Tomasz Wójcik, Agnieszka Rogala

## Redakcja:

Red. Ryszard Bereś, Ewa Kłeczek-Walicka, Piotr Smotryś, Joanna Błażej, Katarzyna Hałys, Maria Kloc, Elżbieta Kowalska, Magdalena Łobodzińska, Marta Migut, Agnieszka Piątek-Dembowska, Anna Płonka, Maria Rzucidło, Józefa Sworszt, Małgorzata Szybisty, Barbara Śliż-Dubiel.

## Fotografie:

Archiwum własne UG Trzebowniko, Karol Ząbik, Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Zaczernia, domena publiczna, Ryszard Bereś, Joanna Błażej, Wojciech Błażej, Czesława Guzek, Katarzyna Hałys, Elżbieta Kowalska, Marek Koziół, Magdalena Łobodzińska, Marta Migut, Agnieszka Piątek-Dembowska, Anna Płonka, portal Teatru Wielkiego, Piotr Smotryś, Stowarzyszenie „Wszyscy Razem”, strona internetowa zs.zaczernie.pl, Małgorzata Szybisty.

## Adres redakcji:

Trzebowniko 976  
36-001 Trzebowniko

## Kontakt:

17 77 15 742, 17 77 13 731  
gazetaminna.trzebowniko@gmail.com

## Szanowni Mieszkańcy Gminy Trzebowniko!

Zapraszam Państwa do pierwszego w tym roku wydania naszego pisma. W obecnym numerze jak zawsze będą mogli Państwo przeczytać o wydarzeniach kulturalnych, społecznych i inicjatywach lokalnych, jakie miały miejsce na terenie Naszej Gminy w ostatnim czasie. Niestety, jest to trudny czas. Nie skończyła się jeszcze na dobre pandemia, gdy przyszło nam się mierzyć z jeszcze większym dramatem tuż za granicą Naszego Państwa. W momencie oddawania do druku niniejszego numeru, z powodu zbrodniczej napaści Rosji na Ukrainę, w kraju naszego sąsiada trwają zacięte walki. Każdy z nas oglądając zdjęcia płaczących dzieci, matek, wyruszających walczyć za swój kraj mężczyzn i płonących, zrujnowanych budynków, w tym także domów, szkół, szpitali, na które spadają rosyjskie rakiety, zadaje sobie pytanie, jak taki dramat jest możliwy w XXI wieku. Jak Państwo zauważyliście, nasze otoczenie, ze względu również na lokalizację Portu Lotniczego, zmieniło się diametralnie. Codziennie od kilku tygodni nad naszymi głowami latają samoloty wojskowe, helikoptery, można dostrzec mnóstwo sprzętu wojskowego i większą ilość żołnierzy. Wszystko oczywiście po to, by zwiększyć bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tak dramatyczną sytuacją do Polski zaczęły napływać rzesze uchodźców, szukających w naszym kraju bezpiecznego schronienia przed wojną. Odpowiadając na tę sytuację Gmina Trzebowniko podjęła działania mające na celu wsparcie uchodźców również na swoim terenie. Z tego miejsca dziękuję mieszkańcom Gminy za szeroki odzew i zaangażowanie w organizację pomocy oraz apeluję o spokojne włączenie się w określone planem działania, w celu uniknięcia chaosu i zapewnienia jak najszerszej pomocy, adekwatnej do bieżących potrzeb, w tej trudnej i dynamicznie zmieniającej się sytuacji, jaką jest wojna. Wierzę, że już niedługo na arenie międzynarodowej zapanuje pokój i wróci normalność. Czego Państwu i sobie życzę.

**Lesław Kuźniar**

Wójt Gminy Trzebowniko

## URZĄD GMINY TRZEBOWNISKO

**poniedziałek: 8.30 – 16.30**

**wtorek-piątek 7.30 – 15.30**

**Ze względu na panującą sytuację epidemiczną, strony przyjmowane są w Urzędzie Gminy na sali posiedzeń (wejście z tyłu budynku).**

Wójt, Z-ca Wójta, Sekretarz, Skarbnik – połączenie przez sekretariat .....	17 77 13 700
SEKRETARIAT.....	17 77 13 700
KANCELARIA OGÓLNA.....	17 77 13 707
FAX.....	17 77 13 719
Referat Podatków i Opłat.....	17 77 13 702
Ewidencja Ludności i Urząd Stanu Cywilnego.....	17 77 13 706
Referat Organizacyjno-Prawny .....	17 77 13 710
Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami....	17 77 13 712
Gospodarka odpadami .....	17 77 13 708
Referat Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego.....	17 77 13 715
Referat Budżetu i Finansów.....	17 77 13 725
Referat ds. pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych.....	17 77 13 743
Straż Gminna .....	17 77 13 744
KASA .....	17 77 13 728
CENTRUM OŚWIATY GMINY TRZEBOWNISKO.....	17 77 13 723
ZAKŁAD GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ.....	17 77 13 760
GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	
GOPS Pracownicy socjalni.....	17 77 13 770
GOPS Świadczenia rodzinne.....	17 77 13 771
GOPS 500+.....	17 77 13 780
GMINNY OŚRODEK KULTURY.....	17 77 12 200
CENTRUM KULTURY I SZTUKI W ŁĄCE .....	17 28 25 930

## RODZINNY PUNKT KONSULTACYJNY

Punkt mieści się w budynku Centrum Oświaty w Trzebowniko Nr 946

i jest czynny:

- 1) w każdy poniedziałek w godz. 15.00 – 17.00 \* psycholog
- 2) w każdy wtorek w godz. 16.00 – 17.00 \* psycholog
- 3) w każdą środę w godz. 16.00 – 19.00 \* prawnik
- 4) w każdy czwartek w godz. 15.30 – 16.30 \* przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego (w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie)

**Telefon zaufania: 17 77 22 989** (w wymienionych wyżej dniach i godzinach)

# INFORMACJA WÓJTA GMINY

## DOTYCZĄCA FINANSOWANIA PRZEDSZKOLA PARAFIALNEGO „U DOMINIKANEK”, PRZEDSZKOLA NIEPUBLICZNEGO „U DOMINIKANEK” ORAZ ŻŁOBKA PARAFIALNEGO W ZACZERNIU

Wychodząc naprzeciw prośbom i oczekiwaniom mieszkańców Zaczerwnia, w związku z nieprawdziwymi informacjami w sprawie dotacji dla Przedszkola Parafialnego „U Dominikanek”, Przedszkola Niepublicznego „U Dominikanek” oraz Żłobka Parafialnego w Zaczerwniu, pojawiającymi się wśród społeczności Zaczerwnia, przedstawiam poniżej dokładne zestawienie dotacji z ostatnich 2 lat, jakie otrzymały w/w placówki z budżetu Gminy. Od początku kadencji, zarówno władze Gminy jak i Rada Gminy działali w myśl zasady, że na naszych najmłodszych mieszkańcach nie będzie się oszczędzać. Tak jest po dzień dzisiejszy, o czym świadczą liczne inwestycje poczynione przez ostatnie lata w oświacie. Wójtowi Gminy, przysługuje prawo kontroli wykorzystania przekazanej dotacji zgodnie z przeznaczeniem, ponieważ są to środki publiczne. Zamieszanie, jakie zostało wywołane nieprawdziwymi informacjami, powielanymi – co mówię z ubolewaniem, przez miejscowego proboszcza, nie służyło nikomu i wprowadziło niepotrzebny niepokój wśród rodziców najmłodszych dzieci. Po licznych rozmowach z mieszkańcami i na ich prośbę, podaję dokładne kwoty dotacji, aby zakończyć ostatecznie nieprawdziwy przekaz i wprowadzanie mieszkańców w błąd:

Przedszkole Parafialne „U Dominikanek” w Zaczerwniu - liczba dzieci oraz kwoty przekazanej dotacji za 2020 r.					Przedszkole Niepubliczne „U Dominikanek” w Zaczerwniu - liczba dzieci oraz kwoty przekazanej dotacji za 2020 r.				
	Liczba dzieci + dzieci niepełnosprawne	Kwota dotacji	Kwota dotacji na dzieci niepełnosprawne wynikająca z metryczki	Kwota przekazanej dotacji z budżetu Gminy Trzebownik		Liczba dzieci + dzieci niepełnosprawne	Kwota dotacji	Kwota dotacji na dzieci niepełnosprawne wynikająca z metryczki	Kwota przekazanej dotacji z budżetu Gminy Trzebownik
Styczeń	133 + 0	67 830,00	-	67 830,00	Styczeń	0	-	-	-
Luty	134 + 0	68 340,00	-	68 340,00	Luty	0	-	-	-
Marzec	134 + 0	68 340,00	-	68 340,00	Marzec*	50 + 0	25 500,00	-	25 500,00
Kwiecień	134 + 0	68 340,00	-	68 340,00	Kwiecień	50 + 0	25 500,00	-	25 500,00
Maj	134 + 0	68 340,00	-	68 340,00	Maj	50 + 0	25 500,00	-	25 500,00
Czerwiec	134 + 0	68 340,00	-	68 340,00	Czerwiec	49 + 0	24 990,00	-	24 990,00
Lipiec	133 + 0	67 830,00	-	67 830,00	Lipiec	50 + 0	25 500,00	-	25 500,00
Sierpień	133 + 0	67 830,00	-	67 830,00	Sierpień	50 + 0	25 500,00	-	25 500,00
Wrzesień	123 + 0	62 730,00	-	62 730,00	Wrzesień	50 + 0	25 500,00	-	25 500,00
Październik	126 + 0	64 260,00	-	64 260,00	Październik	50 + 0	25 500,00	-	25 500,00
Listopad	125 + 1	63 750,00	1 582,33	65 332,33	Listopad	50 + 0	25 500,00	-	25 500,00
Grudzień	124 + 1	63 240,00	1 582,33	64 822,33	Grudzień	50 + 0	25 500,00	-	25 500,00
<b>Razem</b>	<b>X</b>	<b>799 170,00</b>	<b>3 164,66</b>	<b>802 334,66</b>	<b>Razem</b>	<b>X</b>	<b>254 490,00</b>	<b>-</b>	<b>254 490,00</b>

\*rozpoczęcie działalności

**ŁĄCZNA KWOTA PRZEKAZANEJ DOTACJI W 2020 ROKU - 1 056 824,66 ZŁ**

Przedszkole Parafialne „U Dominikanek” w Zaczerwniu - liczba dzieci oraz kwoty przekazanej dotacji za 2021 r.					Przedszkole Niepubliczne „U Dominikanek” w Zaczerwniu - liczba dzieci oraz kwoty przekazanej dotacji za 2021 r.				
	Liczba dzieci + dzieci niepełnosprawne	Kwota dotacji	Kwota dotacji na dzieci niepełnosprawne wynikająca z metryczki	Kwota przekazanej dotacji z budżetu Gminy Trzebownik		Liczba dzieci + dzieci niepełnosprawne	Kwota dotacji	Kwota dotacji na dzieci niepełnosprawne wynikająca z metryczki	Kwota przekazanej dotacji z budżetu Gminy Trzebownik
Styczeń	124 + 1	66 855,84	1 582,33	68 438,17	Styczeń	50	26 958,00	-	26 958,00
Luty	123 + 1	66 316,68	1 582,33	67 899,01	Luty	50	26 958,00	-	26 958,00
Marzec	124 + 1	66 855,84	1 605,08	68 460,92	Marzec	50	26 958,00	-	26 958,00
Kwiecień	124 + 1	86 846,08	1 605,08	88 451,16	Kwiecień	50	35 024,00	-	35 024,00
Maj	124 + 1	86 846,08	1 605,08	88 451,16	Maj	50	35 024,00	-	35 024,00
Czerwiec	124 + 1	86 846,08	1 605,08	88 451,16	Czerwiec	50	35 024,00	-	35 024,00
Lipiec	124 + 1	86 846,08	1 605,08	88 451,16	Lipiec	50	35 024,00	-	35 024,00
Sierpień	124 + 1	86 846,08	1 605,08	88 451,16	Sierpień	50	35 024,00	-	35 024,00
Wrzesień	99 + 1	70 342,33	1 605,08	71 947,41	Wrzesień	70	48 200,11	-	48 200,11
Październik	100 + 1	71 002,48	2 601,34	73 603,82	Październik	71	48 914,04	-	48 914,04
Listopad	100 + 1	70 752,26	2 103,21	72 855,47	Listopad	74	50 743,58	-	50 743,58
Grudzień	100 + 1	70 752,28	2 103,21	72 855,49	Grudzień	74	50 743,58	-	50 743,58
<b>Razem</b>	<b>X</b>	<b>917 108,11</b>	<b>21 207,98</b>	<b>938 316,09</b>	<b>Razem</b>		<b>454 595,31</b>	<b>-</b>	<b>454 595,31</b>

**ŁĄCZNA KWOTA PRZEKAZANEJ DOTACJI W 2021 ROKU - 1 392 911,40 ZŁ**

	Kwota przekazanej dotacji z budżetu Gminy Trzebownisko za 2020 r.	Kwota przekazanej dotacji z budżetu Gminy Trzebownisko za 2021 r.
<b>Żłobek Parafialny w Zaczerniu</b>	<b>281 118,78</b>	<b>202 253,68</b>
Liczba dzieci	ok. 40/m-c	ok. 30/m-c
Kwota dotacji z budżetu Gminy na <b>1 dziecko</b> miesięcznie, zgodnie z Uchwałą Rady Gminy Trzebownisko	500,00	500,00

Wójt Gminy Trzebownisko

## Czy Pendolino zdewastuje Jasionkę?

Na pytanie, co gmina Trzebownisko oferuje swym mieszkańcom, łatwiej chyba odpowiedzieć, czego jeszcze nie oferuje... Wszak teren naszej gminy to najbardziej zurbanizowany rejon wiejski na całym Podkarpaciu. Mamy sprawnie działającą sieć wodno-kanalizacyjną, do wszystkich sołectw dociera sieć gazowa, mamy znakomitą, wciąż rozbudowywaną mapę połączeń drogowych, w tym autostradę A4 i drogę ekspresową, we wszystkich dużych wioskach funkcjonują nowoczesne placówki oświatowo-wychowawcze. Do dyspozycji mieszkańców pozostają liczne obiekty sportowo-rekreacyjne. Z każdym rokiem rośnie liczba mieszkańców, powstają nowe osiedla domków jednorodzinnych i zabudowy zblokowanej. Albowiem, i to jest chyba najważniejsze, – nie ma u nas problemu z wyszukaniem miejsca pracy; na ludzi czeka intratne zajęcie, głównie w firmach strefy ekonomicznej. Mamy wreszcie, tak ekskluzywne dobro jak międzynarodowe lotnisko w Jasionce, znane dziś na całym świecie z faktu iż, ostatnio, „upodobali” je sobie amerykańscy komandosi... – Ale nie macie kolei i dworców kolejowych – stwierdzili decyzyjni politycy. I chcą nas takim prezentem „uszcześliwić” – jak się okazuje – trochę na siłę. Obiecują nawet, że przystanki kolejowe otrzyma prawie połowa naszych sołectw: Łąka, Łukawiec, Jasionka oraz Stobierna.

W poniedziałek, 21 lutego br., odbyły się kolejne konsultacje społeczne on-line tego nadzwyczajnego pomysłu. Przy komputerach i smartfonach zasiadło kilkuset mieszkańców z terenu gminy; ich rozmówcami byli autorzy studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego planowanej linii kolejowej oraz przedstawiciel inwestora – kierowanej przez polityków Spółki Centralny Port Komunikacyjny. Internauci nadesłali dziesiątki pytań: od tych zasadniczych o celowości przedsięwzięcia, po te prozaiczne, dotyczące choćby sposobu szacowania szkód i wypłaty ewentualnych odszkodowań. Odpowiedzi w tych praktycznych kwestiach były zwykle konkretne. Jednakże w sprawach fundamentalnych – co do autentycznej potrzeby całej inwestycji, a także co do kosztów i zysków całego przedsięwzięcia, tych ekonomicznych ale i społecznych, otrzymaliśmy informacje zdawkowe i mało wiarygodne.

Przedmiotem konsultacji są 4 wersje poprowadzenia linii kolejowej przygotowane przez inwestora. **Wszystkie budzą sprzeciw władz gminy oraz radnych, co potwierdziło spotkanie informacyjne urządzane 9 lutego br.** W odpowiedzi więc, strona samorządowa zaproponowała dwie inne wersje. Te zaś nie podobają się projektodawcom, co potwierdzili w czasie konsultacji 21 lutego. Powód? Wydłużają linię o 6 km i czas przejazdu o 10 minut. Co jednak najważniejsze – planiści i inwestorzy wciąż nie widzą możliwości większej modyfikacji swoich koncepcji oraz zupełnie nie podziwiają obaw mieszkańców co do uciążliwości pędzących tuż za oknem z prędkością 200 km na godzinę pociągów (mówiąc zaś obrazowo: wielu ton rozpędzonego żelastwa) dla ich życia i zdrowia. I to zasmuca wszystkich najbardziej, budząc jeszcze większy sprzeciw i oburzenie społeczności gminy.

Aby przybliżyć temat tym, którzy nie śledzą go zbyt uważnie bądź nie potrafią odnaleźć szkiców publikowanych na stronach internetowych (m.in. w portalu UG Trzebownisko), kilka słów opisujących planowaną inwestycję. Linia kolejowa nr 58 Rzeszów – Łętownia o długości 42 km będzie fragmentem magistrali kolejowych, które umożliwią uruchomienie szybkiej kolei i zagwarantują obywatelom Podkar-



pacia dojazd do Warszawy w przeciągu 2 godz. Zarazem jednak – w intencji pomysłodawców – linia ma służyć rozbudowie lokalnych połączeń stolicy województwa z północną częścią regionu. Jak ma przebiegać? W większości przygotowanych wariantów zaplanowano, że wyruszając z Rzeszowa, tuż przed Krasnem linia nr 58 skłęci z centralnej linii kolejowej Kraków – Przemyśl na północ i wkroczy na obszar gminy Trzebownisko. Dalsza jej trasa: tory wiaduktem przetną drogę powiatową Trzebownisko – Łąka, również wiaduktami pokonają drogę Łąka – Terliczka a następnie autostradę A4, przetną Łukawiec Dolny, miną jasiońską Kamionkę po zachodniej stronie przysiółka i pobiegą dalej wzdłuż S19, po jej wschodniej stronie. Kolej dotrze do granicy z gminą Sokołów i podążać będzie dalej na północ. Inny wariant przewiduje, że główna magistrala po opuszczeniu Łukawca Dolnego pokona Wisłok i poleci na północ omijając zabudowania Gęsiówki a następnie Stobiernej, po ich zachodniej stronie,

O ile kwestia biegu głównej trasy już teraz nadaje się do rzeczowego przedyskutowania, a nawet konsensusu, o tyle atmosferę rozmowy podgrzewa do czerwoności ewentualna budowa tzw. szprychy do Portu Lotniczego. Bo wszelkie koncepcje doprowadzenia torów do terminala lotniczego ingerują drastycznie w istniejącą infrastrukturę Jasionki. Owa nieszczęsna „szprycha” wymagać będzie wyburzeń także nowych domów, nie mówiąc o tym, iż codzienne – powie ktoś: sielskie dotąd – życie mieszkańców Jasionki stanie się absolutnym koszmarem. Dla mnie ewenementem tej części projektu jest m.in. kilkusetmetrowy tunel, który poprowadzi kolej wzdłuż drogi przylotniskowej; pociągi wjadą w tunel pod halami BorgWarner, pojadą pod parkingiem przed terminalem, i pokarzą się na wysokości Centrum Medyk. Co do terminów realizacji inwestycji, zakłada się, że latem br. powinien być gotowy przedyskutowany ostateczny wariant przebiegu trasy; wtedy przyjdzie czas na tzw. decyzje środowiskowe. Na decyzje lokalizacyjne wyznaczono rok 2024. Wówczas dojdzie praktycznie do koniecznych wywłaszczeń: pól, całych posesji. Pociągi mają ruszyć w roku 2027.

Przed laty byłem częstym użytkownikiem trasy do stolicy. Pamiętam 6-7 godzinną gehenną jazdy w zatłoczonym pociągu PKP, miałem też dość 5-godzinnej jazdy samochodem. Radośniej wspominam jedynie lata siedemdziesiąte ub. wieku, kiedy to mogłem lecieć samolotem LOT za... 15 zł. Taki luksus czekał na studentów, gdy w samolocie relacji W-wa – Rzeszów były wolne miejsca. A najczęściej były. Normalny bilet LOT kosztował wówczas jakieś 70 zł....

Cóż, Rzeszów jest wciąż jednym z nielicznych miast wojewódzkich z którego podróż do Warszawy koleją (ponad 4 godz.) oraz samochodem jest wciąż mordęgą. Dlatego zapowiedź dostania się z Rzeszowa pod Pałac Kultury w ciągu 2 godzin przyjmuję ze sporym zainteresowaniem. I tego wyłącznie obiecuję sobie po linii nr 58. Plan wykorzystania nowych torów szybkiej kolei również do połączeń lokalnych wydaje mi się zwykłą mrzonką. Czy ktoś dokonał szczegółowych wiarygodnych szacunków rentowności takich połączeń, czy ktoś rzetelnie ocenił zainteresowanie ludzi z podrzeszowskich miejscowości dojazdem koleją do szkoły czy pracy, w sytuacji maksymalnie rozwiniętej sieci drogowej, oraz dostępnych z każdego niemal miejsca gminy połączeń autobusowych, itp. Wygląda na to, że polityczni mocodawcy takich wizji stracili zupełnie kontakt z rzeczywistością. Podobnie, zresztą, oceniam plany związane z powstaniem Centralnego Portu Lotniczego. Wielce problematyczną, co do celowości, wydaje się również budowa odgałęzienia pod lotniczy terminal w Jasionce. To – moim zdaniem – zwykłe polityczne chciejstwo, jak mawiał Melchior Wańkowicz. Jeśli nie mam racji, to oczekuję konkretnych wyliczeń i szacunków, kto i jak będzie z tego rozwiązania korzystał. I kto za to wszystko zapłaci!

Podobnej treści oceny, stanowcze zastrzeżenia oraz bardzo krytyczne uwagi i wątpliwości zgłaszali w trakcie lutych konsultacji nasi wójtowie. – **Nie godzimy się na żaden z czterech przedstawionych wariantów przebiegu trasy, wszystkie budzą obawy i protesty miesz-**



**kańców, żaden z wariantów, bez gruntownej modyfikacji, nie uzyska zgody władz gminy** – oświadczył krótko wójt Lesław Kuźniar. Jego zastępca Sławomir Porada trzykrotnie, bezskutecznie zresztą, pytał: – Czy przewidujecie, Panowie, zasadnicze zmiany w zaproponowanych projektach, czy możliwe są rozwiązania mniej dokuczliwe dla mieszkańców, bardziej chroniące interes społeczny, faktycznie wychodzące naprzeciw obawom ludzi... Zaś na pytanie zadane wprost, czy autorzy projektu dopuszczają alternatywne warianty – omijające tereny zurbanizowane,

padł rozbijający argument: – Linia musi iść wśród, w ostateczności, blisko zabudowań, aby ludziom chciało się wsiąść do pociągu. Bo na odległy przystanek w polu raczej się nie wybierają...

Wójtowie nie pozostawili żadnych wątpliwości: – **Czekamy na koncepcje, które uwzględnią będą zasadnicze zastrzeżenia i obawy społeczne. To muszą być bezwzględnie rozwiązania mniej inwazyjne. I równie ważna konstatacja ze strony naszych władz: – Rezygnacja z łącznika do lotniska, daje zdecydowanie większą szansę na akceptację planów przez społeczność gminy!**

W chwili oddawania do druku niniejszego numeru, społeczność Jasionki będzie już po marcowych konsultacjach. Czy będą one przełomowe? Czy głos władz Gminy i mieszkańców będzie wysłuchany? O tym zapewne dowiemy się w niedalekiej przyszłości.

*Tekst i fot. Ryszard Beres*

## Sygnaty syren alarmowych – co oznaczają?

**W związku z panującą sytuacją w Ukrainie i licznymi obawami, wyjaśniamy na czym polega różnica pomiędzy alarmem powietrznym wysyłanym w celu powszechnego ostrzeżenia o grożącym niebezpieczeństwie uderzeń z powietrza, a dźwiękiem syreny Ochotniczej Straży Pożarnej świadczącym o zdarzeniu.**

**Alarm powietrzny to dźwięk ciągły, modulowany, w okresie trzech minut, najczęściej w stosunku 3:1 (około 3 sekundy dźwięku, 1 sekunda przerwy). W poniższym linku zamieszczyliśmy film z przykładowym dźwiękiem alarmu powietrznego.**

<https://www.youtube.com/watch?v=Ugu6zWG13v0>

**Natomiast dźwięk syreny, która wzywa strażaków do akcji jest dźwiękiem niemodulowanym, są to 3 długie, ciągłe sygnały.**

## Dzień Sołtysa

11 marca obchodzimy Dzień Sołtysa. Celem tego święta jest okazanie wdzięczności i szacunku sołtysom za ich pracę i zaangażowanie. Ma ono również zwrócić uwagę społeczeństwa na rolę sołtysa na polskiej wsi. Funkcja sołtysa ma wielowiekową tradycję. Sołtysi są jedną z najstarszych, jeśli w ogóle nie najstarszą instytucją państwa polskiego od XIII po XXI wiek.

Od początku lat 90-tych sołtys jest organem wykonawczym w sołectwie, obecnie wybierany raz na 5 lat spośród mieszkańców danego sołectwa, uprawnionych do głosowania. Obecnie w całej Polsce mamy ponad 40-tysięcy sołtysów, w naszej gminie 10-ciu. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić bez sołtysa. Mówi się, że sołtys to człowiek orkiestra, a nawet menadżer potrafiący przekuć pomysły w rzeczywistość. Kojarzona z funkcją sołtysa zadanie związane z dostarczeniem nakazów podatkowych, to tylko ułamek obowiązków z jakimi musi sprostać dobry gospodarz wsi. Dziś działalność sołtysa dotyka wszystkich obszarów życia od spraw społecznych, zdrowia poprzez infrastrukturę, aż po wydarzenia kulturalne i sportowe. Sołtys potrafi wysłuchać swoich mieszkańców, a jednocześnie być odpornym na krytykę, bo przecież nie wszyscy są zadowoleni z jego pracy.

We współczesnej wsi bycie sołtysiem to duże wyróżnienie, ale i duże oczekiwania od ludzi oraz odpowiedzialność.

Na przestrzeni stuleci jego rola uległa przemianom, ale wart podkreślenia jest fakt, że sołtysi zawsze byli i są blisko swoich mieszkańców. Modne i nie przypadkowe jest stwierdzenie że, „sołtys tyle może ile mu wieś pomoże”. Trudno się z tym nie zgodzić. Bez wsparcia i zaangażowania mieszkańców sołtysowe pomysły pozostaną tylko marzeniem.

Sołtysowanie w obecnych czasach nie jest łatwe. To funkcja dla społeczników dla ludzi, którzy poświęcają swój czas i swoją energię, aby w ich środowisku ciągle coś zmieniało się na lepsze.

Z okazji Dnia Sołtysa pozwolę sobie złożyć koleżance i kolegom sołtysom życzenia: wytrwałości, niekończącej się motywacji do działania, zdrowia, zadowolenia z pracy dla mieszkańców oraz uznania za Wasz trud.

**Maria Rzucidło – Sołtys Nowej Wsi**

*„Nie liczy się to ile posiadasz,  
ale ile dajesz innym i jak się z nimi dzielisz”*

## SOLIDARNI Z UKRAINĄ!

Warto pomagać. Zawsze. Nasi sąsiedzi potrzebują pomocy, dlatego cała Polska angażuje się we wsparcie osób dotkniętych wojną. W akcję włączyła się również cała społeczność Gminy Trzebownik. W ciągu zaledwie kilku dni powstało i cały czas powstaje wiele inicjatyw społecznych, które pokazują jak wspierać i solidarną w obliczu cierpienia i dramatu innych jesteśmy społecznością. Wielu mieszkańców zaprosiło pod swój dach uchodźców, zgłasza do urzędu możliwość ich przyjęcia, udziela się charytatywnie. Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu całej Gminy, przekazały sprzęt strażacki w tym m.in.: węże strażackie, umundurowanie, hełmy, torby medyczne, agregaty prądotwórcze. OSP Zaczernie oraz OSP Nowa Wieś przekazały dwa ciężkie samochody ratowniczo-gaśnicze marki JELCZ, które będą służyć

ukraińskim ratownikom. Nasze Panie z Kół Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszenie „Wszyscy Razem” w Łące prowadzą zbiórki, codziennie przygotowują posiłki dla naszych wschodnich sąsiadów, którzy uciekli przed atakiem wojsk rosyjskich. Również środowisko szkolne włączyło się w akcję wspierania mieszkańców Ukrainy. Pamiętajmy, że sytuacja jest dynamiczna. Nasza aktywność na pewno będzie jeszcze potrzebna przed dłuższy czas, dlatego warto rozłożyć siły i reagować stosownie do rozwijającej się sytuacji. W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Trzebowniku wyznaczony został koordynator gminny, udzielający wszelkich informacji dotyczących możliwości wsparcia uchodźców, w ramach prowadzonych już na terenie województwa Podkarpackiego akcji niesienia pomocy.

### Numery telefonów do koordynatora gminnego:

17 77 13 772 lub 17 77 13 773.

**Działa także specjalna infolinia dla cudzoziemców wjeżdżających na Podkarpacie:**  
800 100 990.

W tym ciężkim czasie, który nastał dla naszych sąsiadów z Ukrainy mobilizujemy się i otwieramy serca. Jeśli ktoś chce pomóc potrzebującym, może przekazać darowiznę na konto Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich Gminy Trzebownik. Całość kwoty zostanie przekazana celem udzielenia pomocy finansowej i materialnej mieszkańcom Ukrainy oraz imigrantom z przeznaczeniem na zakup lekarstw, środków opatrunkowych, trwałej żywności oraz wspieranie innych bieżących potrzeb. Pieniądze można wpłacać na poniższy rachunek:

**Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich Gminy Trzebownik**

36-001 Trzebownik 976

**Bank Spółdzielczy w Jasionce Nr 63 9191 0000 2001 0006 5924 0001**

**Tytuł przelewu: Darowizna – pomoc potrzebującym z Ukrainy**

**Wójt Gminy Trzebownik**

*UG Trzebownik*



## Ewidencja Emisyjności Budynków

Zgodnie z informacją Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego **od 1 lipca w życie wchodzi obowiązek składania deklaracji** w systemie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Właściciele nieruchomości będą musieli wskazać, z jakich źródeł ciepła korzystają. Jeśli nie dopełnią tego obowiązku, może zostać na nich nałożony mandat w wysokości 500 zł lub nawet grzywna 5000 zł.

Na podstawie ustawy z dnia 28 października 2020 r. o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 554) utworzono CEEB będącą mechanizmem informatycznym, który posłuży do zidentyfikowania źródeł niskiej emisji z budynków. Za jego powstanie odpowiada Główny Urząd Nadzoru Budowlanego.

Deklaracje będzie można składać przez Internet, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego CEEB. Osoby, które nie będą mogły skorzystać z tej formy składania deklaracji, będą mogły złożyć ją w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Trzebowniko. Czas jaki został przewidziany na zgłoszenie to:

- 14 dni od dnia pierwszego uruchomienia źródła ciepła lub źródła spalania paliw w przypadku nowych źródeł,
- 12 miesięcy licząc od dnia 1 lipca 2021. w odniesieniu do źródła ciepła lub źródła spalania paliw już istniejącego.

Złożenie deklaracji jest obowiązkowe. Niezłożenie deklaracji zgodnie z art. 27h ust. 1 ustawy z 28 października 2020 roku o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw jest zagrożone karą grzywny.



Więcej informacji, dotyczących utworzenia i funkcjonowania CEEB znajduje się na stronie internetowej Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego:

<https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow-faq>

Załączniki do pobrania na stronie UG Trzebowniko w zakładce ochrona środowiska:

**deklaracja A – Budynki mieszkalne**  
**deklaracja B – Budynki niemieszkalne**

Aby złożyć deklarację w formie elektronicznej należy kliknąć w link również dostępny na stronie UG Trzebowniko, zielona zakładka – ochrona środowiska:

<https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow>

UG Trzebowniko

## HISTORIA

### Szkolnictwo zaczerskie za czasów autonomii galicyjskiej (część 3)

Duże zmiany w galicyjskiej oświacie przyniósł rok 1867. Po uzyskaniu autonomii przed polskim szkolnictwem pojawiły się szersze możliwości rozwoju. W tym też roku powołana została do życia Rada Szkolna Krajowa – najwyższa władza nadzorcza i wykonawcza w kraju w zakresie oświaty. Na jej czele stał namiestnik Galicji. Zgodnie ze statutem Radzie podlegały wszystkie typy szkół, od elementarnych po wyższe. W kolejnych latach władze austriackie ograniczyły jednak uprawnienia Rady w zakresie szkolnictwa wyższego i średniego. Jednym z głównych osiągnięć Rady było przyjęcie, jeszcze w 1867 roku, ustawy o wprowadzeniu języka polskiego do nauczania w szkołach średnich i ludowych. Dokument ten miał niebagatelne znaczenie dla rozwoju tożsamości narodowej Polaków, także młodych zaczerńian.

W roku 1867 stanowisko nauczyciela w Zaczeraniu objął Antoni Radwański. Na jego utrzymanie gmina i dwór zaczerski wypłacały rocznie 189 zł r. Ponadto dziedzic zobowiązał się dostarczyć sześć fur drewna na opał. Nowy nauczyciel wkładał sporo pracy w nauczanie dziatwy szkolnej, wizytatorzy wskazywali jednak na niedostatki metod nauczania. Przyczyn takiej sytuacji doszukiwali się przede wszystkim młodym wiekiem nauczyciela i braku doświadczenia. Ponadto mierne postępy nauczania nadal powodowane były niechęcią rodziców, którzy czasie letnim „zatrudniali dzieci do pasienia bydła; tym sposobem zapominają dzieci o tem, czego się w zimowym nauczyły czasie”. Wizytujący szkołę zaczerską w czerwcu 1869 roku za ten stan rzeczy winił także sytuację polityczną: „Dziś nadto autonomia głowy chłopskie przewróciła, nie

ma karności i posłuszeństwa zwierzchności. Słowa i namowy gorliwego duszpasterza rozbijają się o twarde głowy i serca chłopskie, a nauka stoi zupełnie”.

Chłopi dostrzegli jednak w końcu potrzebę nauki czytania i pisania. „(...) do szkoły w Zaczeraniu zaczęło napływać coraz więcej dzieci chłopskich. Nauczyciel Radwański, mając dużo roboty z trzema oddziałami za to samo wynagrodzenie, zniechęcił się i odszedł do Staromieścia na organistę, a w szkole uczył ks. Józef Maziarkiewicz”. Wspomniany Radwański był nauczycielem szkoły trywialnej w Zaczeraniu do roku 1872. Od roku 1873 edukację prowadził Stanisław Krokowski. Z jego inicjatywy w roku 1873 podjęto działania na rzecz budowy nowej szkoły, gdyż „izba przeznaczona do nauki nie mogła w miesiącach zimowych dziatwy garnąć się do nauki pomieszczyć”. Głównie za staraniem ks. kanonika Maziarkiewicza, który wyznaczył z gruntu plebańskiego plac pod szkołę naprzeciw kościoła, i Henryka Jędrzejowicza, zarządcy dóbr Zaczeranie, który z kolei przekazał drewno budowlane i zadbał o fachową robociznę, gmina wystawiła większy budynek drewniany, kryty gontem, składający się z dwóch sal lekcyjnych i mieszkania nauczyciela.

Następcą Krokowskiego w roku 1875 był Józef Tworek. Później obowiązki pedagogiczne objął Tomasz Krzyś, który pełnił tę funkcję przez następne lata. Na progu przedostatniej dekady XIX wieku stanowisko nauczyciela zajął Antoni Gogojewicz. W roku 1882 pracował tu Zdzisław Krzywka. Od roku 1884 krzewieniem oświaty w Zaczeraniu zajmował się Józef Cebula. Nauczyciel ten wypełniał zadania pedagoga przez szereg następnych lat.

Początkowo działania podejmowane przez nauczyciela nie spotkały się z uznaniem wizytatorów. W roku 1885 odnotowane zostało, iż „P. Nauczyciel nie dość gorliwie przestrzega przepisanych planów nauki i polecanej metody nauczania, skutkiem czego stan nauki w obu oddziałach bardzo wiele przedstawia do życzenia”. Poprawę tego stanu rzeczy odnotowano dwa lata później, choć i wówczas wizytator miał uwagi co do sposobu nauki pisania. W roku 1889 zauważone zostały zaniedbania w dziedzinie nauki gramatyki. W kolejnych latach nie odnotowano większych uwag co do pracy zaczerskiego nauczyciela.

Przez pierwsze lata autonomiczne szkoła zaczerska posiadała rangę trywialnej. W roku 1874 przedstawiono ją – podobnie jak w niedalekich: Głogowie, Wysokiej Głogowskiej czy Zgłobniu – jako ludową, inaczej niż w Słocinie, Staromieściu czy Trzebowniku, gdzie działały szkoły parafialne. Od roku 1875 placówkę określano jako etatowa szkoła jednoklasowa. Od roku 1879 szkołę traktowano jako etatową, ludową pospolitą. Cały czas szkoła zaczerska pozostawała oczywiście placówką męską. Od początku lat 90. XIX wieku była to już szkoła etatowa mieszana. Wicedziekan wizytujący parafię zaczerską pod koniec 1892 roku zauważył: „W szkołach nauczyciele dobrzy. Księża uczą katechizmu pilnie i skutecznie”.

W latach 1890-1901 ilość uczniów oscylowała wokół liczby 216, a do szkoły uczęszczały również dzieci z Tajęciny. Jeden nauczyciel miał trudności z podołaniem obowiązkom edukatora takiej rzeszy uczniów, dlatego też w roku 1901 Józef Cebula i pracujący jako katecheta ks. Józef Grzywa zwrócili się do C.K. Rady Szkolnej okręgowej z prośbą o zamianowanie drugiej siły nauczycielskiej. Z zapisów kronikarskich wynika, iż warunkiem oddelegowania do Zaczerwina drugiego nauczyciela było pozyskanie jeszcze jednej sali lekcyjnej. Pierwotnie zamierzano wykorzystać kancelarię gminną, użytkowaną tylko raz w tygodniu i to wieczorem. Przychylny temu pomysłowi był



*Józef Cebula, kierownik szkoły w Zaczerwiniu*

sam ówczesny wójt – Antoni Prusak. Dwukrotnie zwoływał on posiedzenie Rady Gminy w celu przegłosowania stosownej uchwały. Próby te były jednak bezskuteczne z powodu braku quorum. Radni obawiali się, że w wypadku zatrudnienia drugiego nauczyciela, koszty jego utrzymania złożono by na barki gminy. Ostatecznie Rada Szkolna miejscowa wynajęła izbę w domu Antoniego Kasiaka, a C.K. Rada Szkolna okręgowa przeznaczyła do Zaczerwina nauczycielkę Marię Kopaczówną, która od 1 grudnia 1901 roku rozpoczęła nauczanie. Te działania spotkały się ze sprzeciwem zaczerskich radnych, którzy na posiedzeniu 3 grudnia 1901 roku podjęli działania mające na celu usunięcie nauczycielki. Wysłano delegację do: ks. proboszcza, do dziedzica zaczerskiego, starosty i inspektora szkolnego. Rozmowy te zakończyły się jednak fiaskiem. Postanowiono jedynie odstąpić na salę lekcyjną wspomnianą już kancelarię gminną, aby nie mnożyć kosztów związanych z funkcjonowaniem szkoły.

Szematyzm galicyjski z roku 1905 oprócz Józefa Cebuli wymieniał jako nadetatową nauczycielkę Marię Kopacz. 1 lutego 1905 roku pracę w zaczerskiej szkole, jako nauczycielka nadetatowa, podjęła także Emilia Pelicówna, córka miejscowego organisty. Jednocześnie wynajęto też kolejne pomieszczenie na salę szkolną. Tym razem była to izba w domu prywatnym, u Franciszka Guzka, który wyemigrował do Ameryki. Rok później, 1 września 1906 roku decyzją Rady szkolnej okręgowej Maria Kopaczówna przeniesiona została do Bratkowic, a jej miejsce zajął Tadeusz Szeliga. Po roku, we wrześniu, skierowany został do Zabratówki, zaś posadę trzeciego nauczyciela w Zaczerwiniu objął Walenty Wójcik. W październiku

1907 roku do grona pedagogicznego jako czwarty nauczyciel dołączył rodak zaczerski Wojciech Guzek.

W roku szkolnym 1907/1908 do szkoły uczęszczało 263 uczniów z 340 zobowiązanych do obowiązku szkolnego. Do klasy 1 zapisano 51 chłopców i 38 dziewcząt. W klasie drugiej było 31 chłopców i 38 dziewcząt. W klasie trzeciej pozostawało 17 chłopców i 18 dziewcząt (pierwszy rok nauki). W tej samej klasie trzeciej na drugim roku nauki było 10 chłopców i 14 dziewcząt. W klasie czwartej naukę pobierało 13 chłopców i 14 dziewcząt – pierwszy rok nauki oraz 11 chłopców i 8 dziewcząt – drugi rok nauki.

Z uwagi na powiększającą się ilość dzieci (w roku 1907 funkcjonowały już cztery klasy z kompletem uczniów, a wieczorem prowadzono jeszcze naukę uzupełniającą) kierownik szkoły Józef Cebula i zaczerski wikariusz ks. Paweł Szarek podjęli starania o budowę nowej szkoły. Jak podano w materiałach źródłowych, rozprawę konkurencyjną w sprawie budowy szkoły przeprowadzono jeszcze w roku 1904. Pierwotnie projektowana była szkoła o dwóch salach naukowych, jednak wzrost liczby uczniów spowodował zmianę planów i zwiększenie liczby potrzebnych sal do czterech. Ze strony Rady Szkolnej krajowej padła obietnica przyznania 15.000 koron na rzecz budowy szkoły. Jeszcze w roku 1907 zakupiono pół morgi gruntu od czwórki właścicieli: Marcina Mierzwy, Marii Błoniarz, Magdaleny Paško i Marii Puc za sumę 2360 koron. Jako budowniczego zaangażowany został pochodzący z Rzeszowa Czadek. Budowę rozpoczęto w roku 1908, a zakończono we wrześniu 1909. Okazały budynek szkolny stał się wkrótce wizytówką wsi. Nowa szkoła była piętrowa, mieściły się w niej: cztery duże sale szkolne, kancelaria, mieszkanie dla nauczyciela oraz dwa oddzielne pokoje dla samotnych nauczycieli. Staraniem Rady Gminy i wójta – Antoniego Prusaka do budynku szkolnego dobudowano także wieżyczkę z zegarem. Reskryptem z dnia 24 listopada 1909 roku zaczerska szkoła z jednoklasowej przemianowana została na czteroklasową. Wcześniej, bo we wrześniu 1909 roku nastąpiła zmiana wśród kadry nauczycielskiej. Emilia Pelicówna została odwołana z funkcji, a posadę objęła jej siostra – Eugenia.

Rok później drugą nauczycielką nadetatową była Emilia Pelicówna. W roku 1910 obsada szkoły była już czteroosobowa. Tworzyli ją: Józef Cebula jako kierownik oraz Eugenia Pelicówna, Wojciech Guzek i Walenty Wójcik. Rok później kadre w dalszym ciągu stanowili Józef Cebula i Walenty Wójcik, a oprócz nich Helena Jakubowska i Leokadia Podstawka, zaś Wojciech Guzek i Eugenia Pelicówna przeniesieni zostali do innych szkół.

Sprawozdanie przedwizytacyjne z roku 1911 ujawniło, że na terenie parafii zaczerskiej funkcjonowały dwie placówki oświatowe. W przynależącej wówczas do parafii zaczerskiej Wysokiej szkoła była 2-klasowa. W Zaczerwiniu odnotowano istnienie 4-klasowej szkoły, gdzie tygodniowo były realizowane 4 godziny nauki religii. Ponadto interesujące, choć dość skąpe wiadomości na temat szkoły pochodzą z drukowanego sprawozdania z wizytacji kanonicznej przeprowadzonej w dniach 24-25 maja tegoż roku przez biskupa pomocniczego z Przemyśla Karola Józefa Fischera. Relacjonowano wówczas m.in.: „W Zaczerwiniu jest szkoła o 4 (...) siłach nauczycielskich. (...) Lud gospodarny, trzeźwy i żądny oświaty. (...) Ks. Biskup odprawił Mszę św., jak zwykle o godz. 7 rano. Potem katechizmował dzieci w przytomności Nauczycielstwa; dzieci dawały dobre odpowiedzi. Po katechizacji zwiedził szkołę miejscową, dziś pięknie udekorowaną; dzieci popisywały się pięknymi śpiewami i deklamacjami”.

Rotacja na stanowiskach nauczycielskich w Zaczerwiniu była dość duża. 8 lutego 1912 roku Helena Jakubowska przeniosła się do Tyczyna, zaś jej miejsce zajął ponownie Wojciech Guzek. Była to jednak zamiana krótkotrwała, bo nauczyciel ten we wrześniu 1912 roku przeniesiony został do Lecki, zaś do szkoły zaczerskiej skierowano Stanisławę Synowiecką z Trzciany. Wkrótce Walenty Wójcik zastąpiony został przez Henryka Hampela, a Stanisława Synowiecka przez Katarzynę Kasprzykównę. Te zmiany były ostatnimi przed I wojną światową.



5 sierpnia 1914 roku do Zaczernia przybyły oddziały węgierskie. Szkoła zamieniona została na koszary. Jak odnotowano: „W jednej sali szkolnej mieli lekarza, w drugiej kancelaryję, a w trzeciej na dole skład prowiantów”. Jedna z sal stała się też aresztem dla dwóch mężczyzn podejrzewanych o szpiegostwo. W kwestię ich oczyszczenia z tego poważnego zarzutu i uwolnienia zaangażował się sam kierownik szkoły – Józef Cebula. Żołnierze wyjechali po dwóch dniach, nie pozostawiając po sobie miłych wspomnień. 1 września 1914 roku rozpoczęto naukę w szkole, jednak nie trwała ona długo, gdyż już 15 września rozeszła się wieść o odwróceniu wojsk austriackich, a 16 września Józef Cebula, zamknąwszy szkołę, wraz z rodziną udał się do brata do Łączek. 21 września 1914 roku Zaczernie zajęte zostało przez wojska rosyjskie. Ta okupacja trwała do 6 października. Szkoła, choć zajęta przez Rosjan, nie ucierpiała wiele. Trzy dni później do mieszkania w budynku szkolnym wrócił kierownik Józef Cebula. Wobec nieobecności innych nauczycieli i niepewności jutra naukę w szkole zawieszono na bliżej nieokreślony czas. W kolejnych miesiącach w Zaczerniu pojawiały się na przemian oddziały Czechów, Austriaków i Kozaków.

Wreszcie 8 kwietnia 1915 roku rozpoczęto na nowo naukę. Do szkoły uczęszczało wówczas około 150 dzieci. Zajęcia prowadzili: Józef Cebula, Leokadia Podstawska oraz dwie córki kierownika. Jedna z nich była absolwentką seminarium nauczycielskiego, zaś druga ukończyła II rok tegoż seminarium. Niestety, po tygodniu do kierownika przybył wachmistrz rosyjskiej żandarmerii z żądaniem okazania stosownego zezwolenia na naukę. Wobec braku takiego zezwolenia naukę trzeba było znów przerwać. Na nic zdało się też pi-



Budynek szkoły zaczerskiej, fotografia z lat 30-tych

smo wystosowane przez naczelnika gminy z prośbą o ponowne otwarcie szkoły. Wkrótce, bo 18 kwietnia, budynek szkolny znów zajęty został na potrzeby rosyjskiego wojska – Kozaków i Czerkiesów. W sali na dole urządzono prawosławną kaplicę. Pozostałe pomieszczenia zajęto na potrzeby rosyjskiego pułkownika, lekarza i dwóch kancelarii. „Byli to ludzie z dobrym sercem, nie tak straszni, jak się spodziewano”. Po rozpoczęciu ofensywy gorlickiej stacjonujący w Zaczerniu żołnierze skierowani zostali na front. W wyniku działań wojsk austro-węgierskich i niemieckich przez Zaczernie wędrowały w kolejnych dniach różne formacje rosyjskie cofające się przed atakiem. 11 maja 1915 ponownie zajęte zostały przez Rosjan wszystkie sale szkolne, nawet kancelaria kierownika szkoły. 12 maja natomiast do wsi wkroczyły pierwsze patrole austriackie. Budynek szkolny ponownie został zajęty, tym razem przez żołnierzy 30 Pułku Lwowiaków, w kilka dni później szkoła zamieniona została na szpital. Za namową przybyłego do Zaczernia w dniu 8 czerwca 1915 roku inspektora szkolnego Józef Cebula zdecydował o rozpoczęciu 14 czerwca nauki w dostępnych pomieszczeniach: jednej sali szkolnej i sali Kółka Rolniczego. Frekwencja na zajęciach nie była duża. Na początku w szkole pojawiło się około połowy zapisanych dzieci, zaś w lipcu i sierpniu było ich coraz mniej. Od 21 sierpnia trwały skrócone wakacje, a naukę rozpoczęto 1 września 1915 roku. W kolejnych wojennych latach, jak podaje kronika szkolna, odbywała się regularna nauka według planu szkół czteroklasowych. Zaczerska placówka była dwukrotnie (w roku 1916 i 1917) wizytowana przez inspektorów szkolnych.

Ewa Kłeczek-Walicka  
Fot. zbiory Muzeum w Zaczerniu

## DAWNI WŁAŚCICIELE ŁĄCKIEGO PAŁACU I ICH DZIEJE

Jednym z najbardziej charakterystycznych budynków w naszej gminie jest zabytkowy pałac w Łące. Obecnie słynie on z dobroczynnej działalności Sióstr Opatrzności Bożej, które prowadzą tu Dom Pomocy Społecznej. Niewiele osób zdaje sobie jednak sprawę, że jeszcze na początku XIX wieku obiekt ten był niemym świadkiem licznych skandali wywołanych przez jego ówczesnych właścicieli.

Historia pałacu sięga końca XVII wieku. Został on wzniesiony z inicjatywy księcia **Józefa Karola Lubomirskiego** w miejscu dawnego fortalicjum obronnego wedle projektu Tylmana z Gameren. W 1720 roku Łąka przeszła na własność księcia **Pawła Karola Sanguszki**, dzięki któremu w tutejszej posiadłości wybudowano oficynę i założono ozdobne ogrody włoskie.

Pod koniec lat 70. XVIII stulecia klucz łącki został zakupiony przez **Aleksandra hr. Morskiego**, miecznika przemyskiego i właściciela dóbr pruchnickich. Przybyła tutaj służba – wedle niektórych źródeł pochodzenia czeskiego – miała wystawić przy drodze do Palikówki figurę św. Jana Nepomucena, aby ten chronił ich uprawy przed klęskami i nieurodzajem. Z tego okresu pochodzi również zabytkowy spichlerz, o czym świadczy jego konstrukcja przypominająca inne obiekty, jakie możemy spotkać w wioskach należących niegdyś do rodu Morskich.



Pałac w Łące

W 1801 roku klucz łącki odziedziczył syn Aleksandra **Ignacy** szambelan królewski, szambelan dworu austriackiego i członek Rady Narodowej Galicyjskiej. Wedle źródeł człowiek ten słynął nie tylko z pełnionych funkcji i okazałego majątku, lecz przede wszystkim z trudnego charakteru oraz odpychającego wyglądu. Jak podaje w swoich wspomnieniach **Franciszek Ksawery Prek**: *Ignacy hr. Morski był mężczyzną bardzo małego wzrostu, krzywy, garbaty, piersi wypukłych, bardzo słaby i powolny, twarzy nieprzyjemnej, włosów siwych, na przodzie w górę zadartych, bogaty, ale bardzo skąpy...* Opis ten potwierdza na kartach swej kroniki **ks. Wawrzyniec Puchalski** pisząc, iż szambelan: *dawał swym życiem wielkie zgorszenie. Był to człowiek garbaty, ułomny, garbu się jednak swojego nie wstydził. Kiedy raz jegomość jakiś wyśmiewał jego kalectwo, rzekł: Mój garb to najlepsze świadectwo, że mój syn mego ojca, a ciebie, kto wie, czy lokaj nie splotdził.*

Mimo licznych wad w 1783 roku Ignacy poślubił swoją kuzynkę **Magdalenę Dzieduszycką**, która w przeciwieństwie do męża była kobietą wszechstronnie uzdolnioną, pracowitą i twórczą. Szczególnie umiała przyrodę oraz sztukę. Była również troskliwą i wyrozumiałą żoną, dzięki czemu pierwsze lata małżeństwa z Ignacym upłynęły jej spokojnie i szczęśliwie. Państwo Morscy najpierw zamieszkali w Pruchniku, a następnie osiedli w niewielkim dworku w Zarzeczcu k. Jarosławia. W latach 90. XIX wie-

16 lat została wydana za swojego stryjecznego wuja **Wincentego Feliksa Czosnowskiego**, któremu urodziła syna Janusza. Ich małżeństwo okazało się nieudane, zaś Zofia bardzo szybko znalazła pocieszenie w ramionach kolejnych adoratorów. Jednym z nich był nawet sam książę **Józef Poniatowski**. Owocem tego związku był syn Józef zwany Ponityckim. Po śmierci Poniatowskiego pod Lipskiem w 1813 roku, Zofia powierzyła opiekę nad dzieckiem siostrze księcia, **Marii Teresie Tyszkiewiczowej**. Bardziej niż relacje rodzinne ceniła bowiem niezależność i życie towarzyskie. Chętnie odwiedzała najznakomitsze dwory w całej Europie, nawiązując nowe znajomości i rozkochując w sobie kolejnych mężczyzn. Do ich grona dołączył m.in. Ignacy Morski, który mimo wątpliwej urody szybko zwrócił uwagę hrabiny za sprawą swojego majątku. Po pewnym czasie Czosnowska zamieszkała w Łące, zaś w 1815 roku urodziła Morskiemu córkę **Józefę Różę** (późniejszą aktorkę krakowskiego teatru). Zafascynowany Zofią Ignacy podarował jej kawałek ziemi w pobliskiej Jasionce, gdzie około 1817 roku wybudowano klasycystyczny pałacyk, znany dziś jako dwór „Ostoya”. Hrabia był już wtedy ciężko chory. Jeszcze za jego życia Czosnowska urodziła kolejną córkę **Paulinę**, której ojcem – jak się później okazało – był pełnomocnik i dzierżawca Jasionki, Francuz **Karol Perrot**.



Ignacy Morski portret z kościoła w Łące



Pietro Labruzzi portret Magdaleny Morskiej



Zofia Czosnowska-Oborska z synem Józefem Ponityckim. Mal. J. Peszka

ku odbyli podróż do Włoch, skąd przywieźli mnóstwo cennych pamiątek. Wśród nich były ich portrety wykonane przez rzymskiego malarza **Pietra Labruzziego**. Dzisiaj obrazy te można zobaczyć w Muzeum Dzieduszyckich w Zarzeczcu, zaś ich kopie wiszą przy wejściu do bocznego przedsionka kościoła w Łące.

Po powrocie do Zarzeczca Morscy skupili się na życiu rodzinnym oraz snuli plany budowy nowej rezydencji. Wykonanie projektu i nadzór nad jego realizacją zlecieli **Christianowi Piotrowi Aignerowi**, a następnie **Fryderykowi i Wirgiliuszowi Baumanom**. W 1799 roku małżeństwo Morskich spotkało nieszczęście. Magdalena urodziła martwe dziecko, a idące za tym komplikacje uniemożliwiły jej posiadanie kolejnego potomstwa. Z czasem Ignacy odsunął się od żony. Większość uwagi poświęcił sprawom klucza łąckiego. Zamieszkał w tutejszym pałacu czyniąc go swoją siedzibą. Magdalena natomiast pozostała w Zarzeczcu, by tam doglądać budowy rezydencji. Małżeństwo Morskich ostatecznie rozpadło się po tym, jak Ignacy zaczął zdradzać żonę i nawiązał romans z hrabiną **Zofią z Potockich Czosnowską**.

Nowa kochanka Morskiego słynęła z wyjątkowej urody, gorącego temperamentu i licznych podbojów miłosnych. W wieku

Wyniszczony chorobą Ignacy hr. Morski zmarł 23 listopada 1819 roku w wieku 58 lat. Choć źródła historyczne nie szczędzą mu słów krytyki, nie należy go oceniać wyłącznie negatywnie. Mimo zarzucanego mu skąpstwa, corocznie przeznaczał 100 florenów na utrzymanie szpitala dla ubogich w Łące. Pokrył też koszty wykonania nowych polichromii w tutejszym kościele, dla którego ufundował także nowe szaty liturgiczne. W pobliżu tegoż kościoła został pochowany, lecz szybko popadł w zapomnienie i nie postawiono mu nawet nagrobka. Według legendy na jego mogile wyrosła garbata lipa, która swoim kształtem miała świadczyć o wadach i niemoralnym żywocie hrabiego. Drzewo to rosło przez blisko 200 lat i zostało powalone przez wichurę w maju 2013 roku.

Zgodnie z testamentem Morskiego jego majątek podzielono na dwie części. Dobra zarzeckie i pruchnickie z przyległościami odziedziczyła **Magdalena Morska**. Klucz łącki z pałacem przypadł **Zofii Czosnowskiej**, jako matce jedynej córki zmarłego. W 1822 roku nowa właścicielka Łąki wyszła za **Aleksandra Oborskiego**. Również to małżeństwo rozpadło się na skutek niewierności hrabiny. Wiodąc wystawne życie Zofia Czosnowska-Oborska chętnie odwiedzała wielkie miasta, głównie Paryż i Warszawę, natomiast

w swojej posiadłości bywała bardzo rzadko. Do tutejszego pałacu sprowadziła swojego najstarszego syna **Janusza Czosnowskiego** i jego świeżo poślubioną małżonkę **Laure Górską**. 13 grudnia 1831 roku – pomimo Adwentu – w pałacowych salach wyprawiono huczny bal. Podczas zabawy doszło do tragedii. Janusz odkrywając zdradę żony śmiertelnie się postrzelił. Zrozpaczona Laura wybiegła na zewnątrz i rzuciła się do pobliskiego stawu, by również odebrać sobie życie. Gdy jednak okazało się, że poziom wody jest zbyt niski, ubłoconą panią wyciągnięto na brzeg.



*Garbata lipa, która według legendy miała wyrosnąć na mogile Ignacego Morskiego*

Niestety nawet tak poważne doświadczenie jak śmierć własnego dziecka nie zmieniło Zofii Oborskiej. Żyjąc dalej bez troski nawiązała bliską relację ze Stefanem Tańskim, za którego w późniejszym czasie wydała własną córkę Paulinę.

Rosnące długi zmusiły Oborską do sprzedaży majątku, jaki odziedziczyła po Morskim. Zaczernie, Jasionkę, Trzebowniko i Wólkę sprzedano **Jędrzejowiczom**, zaś Łąka, Łukawiec, Palikówka, Pogwizdów i Terliczka stały się własnością **Potockich** z Łańcuta. Zlicytowane zostało również wyposażenie pałacu. Do kościoła w Łące trafiły dwa srebrne lichtarze, trzy żyrandole oraz dwa mosiężne kandelabry, które później stały przed głównym ołtarzem. Bogato zdobione meble wzbogaciły wnętrze dworu w Trzebusce. Po roztrwonieniu majątku Zofia Oborska

zamieszkała u córki Józefy Róży i jej męża. Przez ostatnie lata życia była pogrążona w długach i zapomnieniu. Zmarła w 1857 roku w Wiesbaden w wieku 70 lat. Mimo swawolnego życia, w pamięci mieszkańców Łąki zapisała się jako troskliwa dziedziczka. Ubogim zapewniała posiłek w czasie głodu, wobec poddanych odznaczała się wyrozumiałością, *pańszczyznę ich nie uciskała*.

Potoccy, jako nowi właściciele pałacu początkowo utworzyli w nim fabrykę wyrobów sukieniczych. Następnie w 1854 roku z inicjatywy **Zofii Ewy z Potockich Dietrichstein** budynek ten został przeznaczony na zakład dla osieroconych dziewcząt z ordynacji łańcuckiej. W 1860 roku fundatorka zakładu powierzyła jego prowadzenie Siostrom Opatrzności Bożej, które na jej zaproszenie przybyły tu ze Lwowa. W latach 50. ubiegłego wieku dawny sierociniec został przekształcony na Dom Pomocy Społecznej dla głęboko upośledzonych. Dzięki trwającej tu od 162 lat działalności sióstr zakonnych dawny pałac stał się żywym świadectwem poświęcenia i miłości wobec osób wymagających szczególnej opieki.

**Piotr Smotryś**

*Fot.: Piotr Smotryś, domena publiczna*

## Zapamiętaj imię swego przysiółka

**Określeniem „przysiółek” nazywa się zwykle małą wieś, bądź – częściej – skupisko domów należących do danej wsi, ale położonych poza nią. Takie sytuacje występowały i występują również w obrębie gminy Trzebowniko, aczkolwiek dziś, ze względu na intensywny rozwój budownictwa mieszkaniowego w poszczególnych sołectwach, odległości między dawnymi przysiółkami a macierzystą wsią zacierają się.**

Przykładem takich przekształceń urbanistycznych jest m.in. Górka, przez wieki przysiółek między Trzebownikiem a Zaczerniem. Akurat ten przykład zachodzących zmian obserwuję osobiście od blisko 70 lat, z pozycji mieszkańca tej części Trzebownika, które niegdyś nazywano Koniec (fragment gościńca na Zaczernie od obecnego skrzyżowania z sygnalizacją świetlną do krzyża przy rozwidleniu dróg prowadzących na tereny tzw. „dzielnicy szklarniowej”). Jeszcze 30 lat temu obydwie strony drogi powiatowej od wspomnianego krzyża do gospodarstw na Górcie były niezabudowane, dziś granice sołectw wyznaczają wyłącznie tablice z nazwami wsi. Podobnie, z racji zabudowania wolnych posesji między centrum danej wsi a domami na obrzeżach sołectw, nie ma podstaw aby dziś nazywać przysiółkiem takie tereny jak Gęsiówka w Jasionce, Krzywe w Stobiernej czy łąckie Zagrody. Od sporego czasu pełnią one raczej funkcję dzielnic danej miejscowości, części wsi, bądź – jak kto woli – osiedla.

Zanim przypomnę najciekawsze fakty historyczne związane z kilkoma największymi bądź najstarszymi „przysiółkami” w obrębie obecnej gminy Trzebowniko, przywołam nazwy wszystkich używanych dawniej imion przysiółków, części wsi bądź obiektów



*Trzebownickie przysiółki Górka oraz Spiny – fragmenty map katastralnych sporządzonych w roku 1849. Dopiero w następnych latach Górka znalazła się w granicach gminy Zaczernie*



fizjograficznych w poszczególnych miejscowościach gminy. Posłużę się publikacją z roku 1966 komisji ds. nazewnictwa, funkcjonującej przy Urzędzie Rady Ministrów. W wydawnictwie tym przy nazwach sołectw znalazły się następujące określenia.

**JASIONKA:** Brodkowice, Gęsiówka, Gliniaki, Grąd, Kamionka, Kmiecie, Podmalce, Tajęcina, Zagrody;

**ŁĄKA:** Na Polu, Zagrody, Zagumnie, Zaprzyrwie;

**ŁUKAWIEC:** Jatki, Kłapówka, Łukawiec Dolny, Łukawiec Górny, Ulice, Zagrody;

**NOWA WIEŚ:** Budy, Góry, Kozice, Nowa Wieś Staromiejska, Nowa Wieś Zaczerska;



*Tajęcina. Najuboższa niegdyś osada w okolicy, w XXI wieku stała się dla rzeszowskiej inteligencji wymarzoną miejscem lokalizacji i budowy własnego domu*

**STOBIERNA:** Dół, Kmiecie, Krzywe, Podedwór, Pod Lasem, Poręby, Si-tarka, Zagrody, Pod Arendą;

**TERLICZKA:** Budy, Księżaki, Zagrody;

**TRZEBOWNISKO:** Na Łaniu, Na Ujezdnie, Pasternik, Przy Moście, Spiny, Zadworze, Zagumnie, Zawodzie, wymieniono też nazwę Skotnia jako określenie drogi oraz okolicznych domów;

**WÓLKA PODLEŚNA:** Budy, Krzaki, Morgi, Podlesie, Zagrody;

**ZACZERNIE:** Górka, Podkościół, Podedwór, Żabiniec.

Raz jeszcze podkreślam. W cytowanym spisie, obok nazw dawnych przysiółków są też określenia jakich używano do wskazania części danej miejscowości (dziś powiedzielibyśmy dzielnicy, osiedla), nazwy odnoszące się do tzw. obiektów fizjograficznych (np. rzeczka, staw, bagno, zagajnik, wzgórze) czy też do zidentyfikowania kompleksu pól. W przytoczonym spisie za poprawne uważa się nazwy Grąd (zamiast Grond), czy Skotnia, a nie Szkotnia, jak słyszałem od dzieciństwa w mowie trzebowniczan. W opracowaniach monograficznych o poszczególnych sołectwach mego autorstwa, pozostawiłem jednak sformułowania Grond i Szkotnia, jako nazwy bardziej zakorzenione w lokalnej gwarze.

Do grupy najstarszych przysiółków na naszym terenie należy **GÓRKA**. W dokumentach osada nazywana była różnie. Np. w sprawozdaniu rewizorów podatkowych z roku 1713, którzy w ramach rewizji generalnej ziem przemyskiej odwiedzili wtedy wszystkie wsie, użyto tytułu „Trzebowniksko et Góra”. Na pierwszej mapie sporządzonej przez austriackiego zaborcę w 1782 roku (tzw. mapy Miega) widnieje określenie „Gurki”. Później, zwykle pisano „Górka”. Ile mieszkało tu ludzi? Takie dane znajdujemy w spisie wiernych parafii Staromieście, jako iż Górka aż do połowy XIX wieku przy-

należała formalnie do tej parafii. I tak, osada ta w 1636 roku liczyła ok. 60 mieszkańców. Spis wiernych z 1785 roku podaje 91 osób. Na mapie z 1848, Górka ze swymi blisko 40 zabudowaniami, widnieje w obrębie gromady Trzebowniksko. Najprawdopodobniej, dopiero po reformie samorządowej w latach 60. XIX wieku przysiółek znalazł się urzędowo w granicach gromady (gminy katastralnej) Zaczernie. Z historii XX wieku najbardziej spektakularne wydarzenia dla mieszkańców Górki przyniosły lata osiemdziesiąte. W 1981 roku podjęto produkcję, sąsiadującą z przysiółkiem, największe na Podkarpaciu Gospodarstwo Ogrodnicze, dysponujące szklarniami o pow. 6 ha, własnym hotelem robotniczym i dwoma blokami dla pracowników. Pomidorki z Trzebownikska były przez lata synonimem nadzwyczajnego smaku jako niezastąpione w szanującej się kuchni. Kilka lat później, Górka jako pierwsza osada w gminie podłączona została do kanalizacji. Powołana w tym celu w 1985 r. spółka, w ramach prac doświadczalno – eksperymentalnych uruchomiła dwie małe oczyszczalnie mechaniczno – biologiczne, przyjmujące od roku 1991 ścieki z Górki i z osiedla Koloni (tzw. osiedle STW).

Także z Zaczerniem związane są dzieje leśnej osady **TAJĘCINA**. Mieszkający w kilkunastu chałupach ludzie, przybyli z pobliskiej Wysokiej, trudnili się głównie zbieractwem runa leśnego; tę grupę społeczną określano jako budnicy. Żyło tu m.in. 6 bartników; każdy miał co najmniej 30 pni. Na potrzeby folwarku i kościoła wyciskali miód i przetapiali wosk na świece. W ludowych opowieściach „zanotowano”, że w tych stronach znajdowali schronienie zaczernianie oraz ludzie z Trzebownikska uciekający przed najazdami Tatarów. Tak było też w roku 1624, kiedy w lesie Tajęciny schronił się m.in. zaczerski pleban ks. Sebastian Lorenz. Kolejne pokolenia karczowały leśne dukty i polany próbując wykorzystać marne ziemie pod potrzeby rolne. Pod koniec XIX wieku tajęcinianie zaślęli z produkcji oleju z siemienia lnu i konopi; wytwarzano je w 9 olejarniach. Jak ustalił zaczerski etnograf i twórca ludowy Stanisław Rzęsa, w 1886 roku Tajęcina liczyła 45 bardzo ubogich rodzin. Miarą awansu leśnej osady było uruchomienie w roku 1913 małej szkółki; wtedy też większa liczba gospodarzy z Tajęciny zdecydowała się posłać swe dzieciaki na naukę pisania. Na początku lat 60 ub. wieku, w związku z wybudowaniem nowego pasa startowego dla lotniska Jasionka, mieszkańcy przysiółka stracili bezpośredni dojazd do macierzystej wsi. Od 1 stycznia 1963 r. Tajęcina przeszła więc z gromady Zaczernie do gromady Jasionka, i uzyskała status sołectwa. Pierwszego sołtysa wybrano w kwietniu 1963; został nim Jan Guzek. Na warunki życia mieszkańców niegdyś biednej leśnej osady rzutuje dziś bliskość specjalnej strefy ekonomicznej i funkcjonujących w niej supernowoczesnych firm. W XXI wieku dawny przysiółek Tajęcina stał się dla mieszczucha z pobliskiego Rzeszowa miejscem budowy wymarzonej willi. W okolicy miejscowość znana jest też z Centrum Rehabilitacji REHAMED CENTER, zaś w gminie z największego Domu Ludowego, otwartego jesienią 2011 roku, sfinansowanego z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży wiejskiego pastwiska na działki budowlane.

Formalnie, **GEŚIÓWKA** i **GROND** były przez wieki częścią gromady Jasionka, ale to każde z tych siedlisk mogło być stolicą gromady. Kronikarze postawili na Jasionkę, bo tutaj była siedziba folwarku i tu pan wystawił swój pałac. W roku 2022 Jasionka jest słynna na cały



*Spojrzenie na Geśiówkę. Na linii horyzontu widać wznoszący się na górze stobierski kościół parafialny do którego niemal przez dwa wieki podążali pieszo wierni z tej części Jasionki*



*Budynek na Grondzie, przy krzyżówce na Wólkę. Niegdyś pełnił rolę karczmy, później posterunku żandarmerii, po II wojnie zaś m.in. biura GRN, domu ludowego, szatni LKS a także lokalu Banku Spółdzielczego. Działa tu również, nieprzerwanie od końca XIX wieku, punkt pocztowy*

świat za sprawą lotniska rangi międzynarodowej oraz przybyłych niedawno amerykańskich komandosów. Ale wracając do historii jasiołeckich „przysiółków”. Na lokalną samodzielność i odrębność Gęsiówki oraz Grondu rzutował przede wszystkim fakt, ich przynależności do parafii w Łące, a od 1789 roku, do nowoutworzonej parafii Stobierna, podczas gdy wierni z południowej części gminy (gromady) Jasionka przynależeli przez wieki do kościoła zaczerckiego. Nawet po erygowaniu w 1966 roku samodzielnej parafii Jasionka, mieszkańcy Grondy oraz Gęsiówki zostali do niej przypisani dopiero w roku 1995.



*Najmniejszy i najstarszy przysiółek w Jasionce to Kamionka. Tak wyglądała na mapie z roku 1849*

Śledząc zapiski z dziejów poszczególnych środowisk niewiele zachowało się adnotacji dotyczących samej Gęsiówki. Przytoczę więc ten, który w 1885 roku pozostawił kierownik szkoły ludowej w Jasionce, młody początkujący wtedy nauczyciel Franciszek Zajęc. W kronice szkoły, którą właśnie objął, zanotował m.in.: *Z końcem września 1885 roku rozpoczęły się pierwsze wpisy działy szkolnej. Był obecny ks. proboszcz Glodt z Zaczerzonia i dziekan Jędrzejowicz. Gęsiówka stała się otwartym buntem i żadnego dziecka stamtąd nie wpisano... Naiwni ludzie chcąc nauczyciela zrazić do nowej posady, ogłaszali, że w budynku szkolnym nocną porą pojawiają się pokutujące duchy...*

Z innych ciekawostek historycznych dotyczących jasiołeckich osad warto dodać iż zlokalizowana w centrum Grondy, przy krzyżówce na Wólkę, budowla to jeden z najstarszych w gminie obiektów wciąż wykorzystywanych do celów publicznych. Jak wynika z zapisów w cytowanej już kronice SP Jasionka, przez kilka dekad XIX wieku była tu karczma zajezdna. Pod koniec wieku XIX, po zamknięciu wyszynku, w b. karczmie uruchomiono, pierwszą na naszym terenie, placówkę pocztową. Przed placówką zatrzymywał się dyliżans pocztowy relacji Nisko – Sokołów Młp. – Rzeszów; przewoził przesyłki a także podróżnych. Na początku XX wieku budynek wydzierżawiono żandarmerii, pozostawiając wciąż lokal dla poczty. Punkt Poczty Polskiej przetrwał wieki, funkcjonuje do dziś!

Równie ważne fakty dla historii regionu wiążą się z innym przysiółkiem Jasionki nazywanym **KAMIONKA** (na pograniczu Jasionki i Wólki). W roku 1968, podczas wykopów pod wodociąg, na podwórzu gospodarstwa Lechów natrafiono na stare cmentarzysko sprzed 4 tys. lat p.n.e. Naukowcy określają te czasy okresem neolitu; osadnicy – nasi ziomkowie sprzed tysięcy lat przyszli z południa; umieli hodować bydło, świnie i owce. W Jasionce wykopano kilkanaście glinianych pojemników z prochami sprzed sześciu tysięcy lat. W poszczególnych urnach pozostały drobne pamiątki po zmarłych: koraliki z kamyczków, metalowe obrączki, igły z kości, nożyki kamienno-metalowe; po tym archeolodzy określili, kogo prochy w danym miejscu złożono – mężczyzny czy kobiety.

Przypomniałem nazwy, które jeszcze sto a nawet pięćdziesiąt lat temu były w codziennym języku naszych przodków. Dziś dla wielu nastolatków – mieszkańców tej ziemi, są egzotyczne. A może warto utrwalić je wśród młodego pokolenia, właśnie w imię „odkrywania dziedzictwa”? Jakże fascynującą byłaby lekcja historii poświęcona identyfikacji cytowanych nazw oraz miejsc niegdyś tak określanych, przy wykorzystaniu starych map z ubiegłych stuleci? Niektóre z map są do odnalezienia w Internecie, m. in. na portalu NASZE TRZEBOWNISKO. W swoim archiwum posiadam bogatą dokumentację cyfrową (w dużej rozdzielczości) planów i starych map wszystkich naszych sołectw. Jestem gotów je udostępnić każdemu zainteresowanemu. A może warto ocalić cytowane nazwy przypisując je nowym osiedlom, obiektom użyteczności publicznej czy nawet ulicom... To temat do przemyśleń również przez radnych Rady Gminy.

**Tekst Ryszard Beres**  
**Fot.: Marek Kozioł,**  
**archiwum autora**



*Najbogatsi gospodarze Stobiernej (kmięcie) mieszkali w części zwanej „Dół”, zdecydowanie ubożsi (zagrodnicy) mieli swe chaty na Krzywem w północnej części wsi. Nic więc dziwnego, że to właśnie na Krzywem miały posłuch bardziej radykalne poglądy i działania ludowców czy przedwojennej lewicy. Wzorem „Dołu” także w tej części wsi, tuż przed wybuchem I wojny, uruchomiono jednoklasową szkołę ludową (patrz zdjęcie z 1925 r.). Jednakże prawdziwy kombinat szkolny otrzymała społeczność Krzywego dopiero w 2000 roku. W ub. roku placówkę udało się rozbudować i uruchomić własne 2-oddziałowe przedszkole dla 50 maluchów*

## WSPOMNIENIE O KS. WŁADYSŁAWIE KOPOCIŃSKIM

**W niedzielę 20 lutego br. minęło 10 lat od śmierci ks. Prałata Władysława Kopocińskiego, emerytowanego proboszcza parafii pw. św. Onufrego w Łące. Choć postać tego wyjątkowego kapłana nadal pozostaje w pamięci wielu osób, warto przypomnieć najważniejsze informacje na temat jego życia i dokonań.**

Władysław Kopociński urodził się 1 stycznia 1927 roku w miejscowości Krosienko k. Przemyśl (obecnie Ukraina) jako najstarsze z pięciorga dzieci Michała i Marii z d. Kunickiej. Od najmłodszych lat Władysław był wychowywany w duchu patriotyzmu i wartości chrześcijańskich. Duży wpływ na kształtowanie jego osobowości mieli m.in. proboszcz przemysłański ks. Piotr Struszkiewicz oraz wikariusz ks. Piotr Stanoszek. Ważną rolę w życiu późniejszego kapłana odegrał również pracujący wówczas w Przemyślanach duchowny grekokatolicki o. Emilian Kowcz, który w 2001 roku został wyniesiony do chwały ołtarzy jako błogosławiony. Spokojne życie mieszkańców Krosienka oraz Przemyśla przerwał wybuch II wojny światowej i jego następstwa w postaci sowieckiej i niemieckiej okupacji. Kolejnym zagrożeniem dla mieszkającej tam ludności polskiej było nasilenie się banderowskiego terroryzmu w 1943 roku. Młody Władysław doświadczył tego szczególnie, gdyż śmierć z rąk ukraińskich nacjonalistów poniosło wówczas wielu mieszkańców Krosienka, wśród których byli m.in. krewni późniejszego kapłana. W tej sytuacji Polacy mieszkający na Kresach Wschodnich zaczęli masowo uciekać na zachód. Na opuszczenie Krosienka zdecydowała się również rodzina Kopocińskich, która w ramach repatriacji wyjechała do Czudca. Po zakończeniu II wojny światowej Władysław uczęszczał do Samorządowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego w Czudcu, które ukończył zdaniem egzaminu maturalnego. W 1949 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Czas jego studiów i przygotowań do kapłaństwa przypadł na okres stalinizmu, w którym władze komunistyczne w sposób szczególnie dotkliwy prześladowały Kościół katolicki w Polsce. Wymownym znakiem tamtych czasów było internowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego.

27 czerwca 1954 roku w Przemyślu Władysław Kopociński przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Franciszka Bardy. Następnie przez 11 lat pracował jako wikariusz w parafiach: Gniewczyzna, Brzozów, Zarzecze k. Jarosławia, Kombornia oraz Frysztak. W 1965 roku otrzymał probostwo w parafii pw. Narodzenia NMP w Kormanicach, która obejmowała również okoliczne wioski: Fredropol, Aksmanice, Młodowice, Koniuszę i Darowice. Jako proboszcz ks. Kopociński sumiennie wykonywał obowiązki duszpasterskie. Poprzez organizację oraz koordynowanie niezbędnych prac remontowych troszczył się zarówno o stan kościoła, jak i budynków plebańskich. Po nagłej śmierci ks. Wojciecha Litwina 1974 roku ks. Władysław Kopociński został mianowany na proboszcza parafii pw. św. Onufrego w Łące. Kierując tutejszą wspólnotą przez 28 lat dbał o pogłębianie wiary i religijności swoich parafian. Efektem jego pracy była wysoka liczba powołań kapłańskich oraz zakonnych z Łąki i sąsiednich wsi.

Jako proboszcz łącki ks. Kopociński odznaczał się ogromnym zaangażowaniem i dbałością o wygląd świątyni parafialnej. Do najważniejszych prac przeprowadzonych z jego inicjatywy na-

leży: wykonanie nowych polichromii wewnątrz kościoła, odnowienie jego elewacji, wymiana poszycia dachowego nad prezbiterium, ukończenie budowy nowej plebanii oraz gruntowny remont pozostałych budynków parafialnych, uporządkowanie placu kościelnego, poszerzenie i ogrodzenie cmentarza, a także wybudowanie nowej kaplicy cmentarnej. W latach 90. XX wieku ks. Kopociński otwarcie popierał budowę nowej szkoły i ośrodka zdrowia w Łące. Gorąco zachęcał też mieszkańców wsi do podejmowania nowych działań mogących służyć przyszłym pokoleniom.

W momencie, gdy ks. Kopociński obejmował probostwo w Łące, do tutejszej parafii należeli także mieszkańcy sąsiednich wsi: Łukawca Dolnego, Łukawca Górnego, Palikówki i Terliczki.

Dzięki poparciu oraz zaangażowaniu ówczesnego proboszcza w miejscowościach tych wybudowano kościoły i utworzono samodzielne parafie. Za tę postawę ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk uhonorował go medalem Zasłużonego Budowniczego Kościołów Diecezji Przemyskiej. Wielu parafian łąckich zapamiętało również ks. Kopocińskiego jako ostatniego proboszcza, który prowadził gospodarstwo rolne. Nie żałował on czasu ani energii na prace fizyczne. Jako dobry gospodarz dbał o porządek wokół kościoła. Ogród przy plebanii zawsze był pełen kwiatów i zieleni. Latem mieszkańcy Łąki mogli spotkać swojego proboszcza nie tylko w kościele, lecz także przy pracach polowych.

W 2002 r. ks. Władysław Kopociński przeszedł na emeryturę, lecz pozostał w parafii pomagając swojemu następcy ks. Jackowi Cierpichowi. Dwa lata później obchodził złoty jubileusz

pięćdziesięciolecia kapłaństwa. Za swoje zasługi został uhonorowany licznymi zaszczytami i odznaczeniami. Najważniejszym z nich było przyznanie mu godności prałata papieskiego w 2011 roku. Ks. prał. Władysław Kopociński zmarł 20 lutego 2012 roku przeżywszy 85 lat, w tym 58 w kapłaństwie. Uroczystościom pogrzebowym, które odbyły się trzy dni później w Łące, przewodniczył bp. Edward Białogłowski. Oprócz rodziny w ostatniej drodze Zmarłemu Kapłanowi towarzyszyli: licznie przybyli księża, siostry Opatrzności Bożej, członkowie Rady Parafialnej, delegacja Urzędu Gminy Trzebownisko z ówczesnym wójtem Józefem Fedanem, wicestarosta rzeszowski Marek Sitarz, dyrekcja, pracownicy oraz uczniowie Zespołu Szkół w Łące, członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, pracownicy Spółdzielni Telekomunikacyjnej „WIST”, członkowie Stowarzyszenia „Wszyscy Razem” oraz rzesze mieszkańców Łąki i sąsiednich wsi. Ks. Władysław Kopociński został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym, gdyż pragnął pozostać wśród ludzi, którym służył przez ostatnie 38 lat swojego życia. W grudniu 2015 roku ku zaskoczeniu mieszkańców Łąki, lecz zgodnie z wolą najbliższej rodziny ks. Prałata, jego doczesne szczątki ekshumowano i złożono w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Czudcu. Dla uczczenia pamięci ks. prał. Władysława Kopocińskiego na frontowej ścianie kaplicy cmentarnej w Łące wmurowano granitową tablicę. Jej poświęcenia dokonał obecny proboszcz łącki ks. Andrzej Buchowski 26 czerwca 2016 roku, w przeddzień imienin ks. Prałata. W 10. rocznicę śmierci ks. Kopocińskiego o godz. 11:00 w kościele w Łące odprawiona została msza w intencji Zmarłego. Poprzez liczny udział i szczerą modlitwę parafianie łąccy wyrazili wdzięczność za życie, obecność i pracę tego kapłana w swojej wspólnotce.

*Tekst i fot. Piotr Smotryś*



# Zwyczajni-niezwyczajni

## Kazimierz Pustelak – światowej sławy tenor

Jaki wybrać zawód? To pytanie dręczy każdego nastolatka. Tymczasem, często, to kwestia przypadku i aktualnej koniunktury. Wszak wraz z rozwojem cywilizacyjnym i technologicznym zmienia się zapotrzebowanie na poszczególne specjalności. Przykład najbardziej prozaiczny: mistrzostwo krawca czy szewca w czasach produkcji masowej zachwyca już tylko wybraną grupę klientów. Nic więc dziwnego, że owe specjalności zanikają. Dziś, poszukuje się zdolnych informatyków. W większości zawodów mistrzostwo osiąga się dzięki doświadczeniu – ciągłemu doskonaleniu swych kwalifikacji. Są jednak profesje w których – obok intensywnej pracy nad sobą, wspartej krytycznym słowem znakomitych nauczycieli – bezwzględnie potrzebne są osobiste predyspozycje. Wtedy, w pierwszym rzędzie liczy się: talent, pasja i praca oraz szczególne walory umysłu, intelektu i wewnętrznej wrażliwości. To warunek udanej działalności wszystkich twórców – ludzi sceny, literatury, szeroko rozumianej sztuki.

Do takiego kręgu profesjonalistów należał Kazimierz Pustelak, rodem z podrzeszowskiej Nowej Wsi w gminie Trzebownik. Z biegiem lat osiągnął najwyższy poziom wokalnego mistrzostwa i zasłużył na miano światowej klasy śpiewaka – tenora. W Polsce mówiono, że to godny następcą Jana Kiepury. Jarosław Iwaszkiewicz napisał o Pustelaku: *Głos mu się leje jak wino z amfory...* Nasz sławny ziomek zmarł 11 grudnia 2021 roku, w wieku 91 lat. Spoczął na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

### NA SCENACH ŚWIATA

Trzeba zauważyć, że pierwsze lata drogi zawodowej chłopaka z nad Czarnej, raczej nie zapowiadały jego światowej kariery na scenie. Kiedy Polacy budowali nowe życie po traumie II wojny, Kazimierz Pustelak opuścił rodzinny dom na podrzeszowskiej wsi i podjął studia na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Jagielloń-



Kazimierz Pustelak

skiego. Po ich ukończeniu, przez dwa lata pracował jako inżynier rolnik w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Rzeszowie. To fakt. Już w trakcie studiów jak też pracy w urzędzie uczył się prywatnie śpiewu, często występował na okazjonalnych imprezach i spotkaniach. Sprzyjał mu los; jego talent szybko dostrzegli i docenili ludzie związani z profesjonalną kulturą. Doszło do pierwszych nagrań w rozgłośni radiowej PR w Krakowie, a potem regularnych występów na scenie krakowskiej operetki. To był rok 1954. W 1957 roku otrzymał srebrny medal na konkursie wokalnym Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. Jako laureat międzynarodowego konkursu śpiewaczego w Tuluzie (1960) otrzymał stypendium rządu włoskiego i kształcił się w szkole śpiewu przy La Scali w Mediolanie. Od 1961 był już na stałe związany z Teatrem Wielkim w Warszawie; wkrótce został jednym z głównych interpretatorów partii tenorowych w całym repertuarze operowym tego teatru.

Występował praktycznie we wszystkich krajach Europy, a także w Ameryce i Azji. Występował gościnnie w Teatrze Bolszoi w Moskwie, Operze Narodowej w Pradze, Budapeszcie i Bukareszcie, w Łodzi, w Tbilisi, w Operze Królewskiej w Sztokholmie i na Festiwalu w Wiesbaden. Jego pięknie ukształtowany, oddany głos i zdolności ekspresyjne sprawiły, że najlepiej pasował do repertuaru lirycznego, zwłaszcza w operach Donizettiego, Rossiniego, Mozarta, Moniuszki, Verdiego, ale także współczesnych dzieł, m.in. Krzysztofa Pendereckiego. Miał na swym koncie setki godzin nagrań utworów sztuki operowej, operetkowej i oratoryjnej. Ze wzruszeniem słuchano też jego koncertów pieśni patriotycznych, choćby „Serca w plecaku”, „Przybyli ulani”, „Czerwonych maków na Monte Cassino”. Gorąco oklaskiwano jego interpretacje piosenek ludowych: „Krakowiaczka”, „Skowroneczka”, piosenki „Szumią jodły na gór szczytów”... Nie przerywając kariery wokalne, prowadził także pracę pedagogiczną w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. W latach 1972-1982 był dziekanem jej wydziału wokalnego. Później w Akademii Muzycznej w Warszawie był profesorem nadzwyczajnym. 11 czerwca 1995 r. na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie odbył się jubileuszowy koncert z okazji 40-lecia pracy artystycznej Kazimierza Pustelaka; jubilat wystąpił w partii Stefana ze „Strasznego dworu” Moniuszki. W całym okresie swej kariery wokalne Maestro wystąpił w blisko 1200 spektaklach. Kazimierz Pustelak wraz z żoną Krystyną i córką Joanną od lat sześćdziesiątych ub. wieku mieszkali w Warszawie. Drogę artysty śpiewaka obrał też jego brat Stanisław związany przez lata z Centralnym Zespołem Artystycznym Wojska Polskiego.

### MAESTRO O LATACH SWEGO DZIECIŃSTWA

Wśród ludzi z kulturalnych wyżyn niewielu jest takich, którzy bez żenady „przynajają się” do swego wiejskiego, chłopkiego pochodzenia. Kazimierz Pustelak nie miał z tym nigdy żadnego problemu. W wielu wypowiedziach i wywiadach z ogromnym sentymentem wspominał czasy spędzone na podrzeszowskiej wsi. Zarazem, przy każdej możliwej okazji zaglądał w rodzinne strony; odwiedzał krewnych i znajomych śladem zaproszeń na wesele czy uroczystości jubileuszowe. Wiele razy odwiedził Rzeszów, festiwal w Łąncucie, czy tak bliski mu Miłocin. Wielokrotnie podkreślał: *To właśnie Rzeszów i jego środowisko ukształtowały moją osobowość jako człowieka...* O trudnych czasach swego dzieciństwa opowiadał w obszernym, jakże interesującym, wywiadzie udzielonym w ub. roku red. Zofii Stopińskiej, b. dziennikarce muzycznej Radia Rzeszów. Pozwolę sobie zacytować obszerny fragmenty tej rozmowy. Całość na portalu „Klasyka na Podkarpaciu”,



Na deskach Teatru Wielkiego w operze „Straszný dwór” S. Moniuszki

bezpośredni link: [www.klasyka-podkarpacie.pl/wywiady/item/2722-maestro-kazimierz-pustelak-wspomnienia-z-mlodosci](http://www.klasyka-podkarpacie.pl/wywiady/item/2722-maestro-kazimierz-pustelak-wspomnienia-z-mlodosci)

*Jak wybuchła II wojna, miałem 9 lat. Byłem uczniem III klasy szkoły powszechnej w Zaczerniu. W pierwszych dniach września 1939 roku wracaliśmy po lekcjach z bratem do domu w Nowej Wsi (zaczerskiej). Drogą ciągnęły kolumny polskiego wojska; żołnierze maszerowali, oficerowie jechali bryczką. Panowie zaproponowali, że nas podwiozą, byli bardzo rozmowni i mili. Dopiero po jakimś czasie, pojąłem, że siedząc obok nas, chociaż przez chwilę, poczuli rodzinną atmosferę i pomyśleli o swych dzieciach zostawionych gdzieś daleko w ogarniętym wojną kraju. (...)*

*W latach trzydziestych tato był policjantem, tuż przed wybuchem wojny pracował jako posterunkowy w Raniszowie. Jak pojawili się Niemcy, wezwali ojca i zaproponowali dalszą służbę w policji. Odmowa mogła się zakończyć różnie, ale tato odparł wprost: – Jestem Polakiem, więc nie mogę wam dobrze służyć, a źle służyć nie potrafię... Na szczęście, przyjęli to do wiadomości, i ojciec wrócił do domu...*

*Na wiosnę roku 1940 okupant przystąpił do budowy lotniska. Część domów w Nowej Wsi, w części zaczerskiej, postanowiono wyburzyć... Nasz dom na Kozicach, kryty słomą, pamiętający jeszcze pradziadków, wraz ze stajnią i stodołą musiał zniknąć w ciągu trzech dni. Wycięto przydomowy sad... Podobny los czekał zabudowania dwu gospodarstw sąsiadów. W tym miejscu wytyczano pas startowy dla samolotów... Przenieśliśmy się do Zaczernia, gdzie rodzice wynajęli opuszczone zabudowania. Spędziliśmy w nich całą okupację. W domu była jedna izba bez podłogi oraz obszerna komora. W zimową noc woda w izbie zamarzała. Jakoś przetrwaliśmy (...).*

*Tuż po wojnie kolejna przeprowadzka. Zajęliśmy opuszczony dom w Miłocinie; kiedyś służył jako karczma. Po kilku latach, rodzicom udało się wybudować w Miłocinie nowy dom; w tym mieszkali już do śmierci. (...) Codziennie pieszo chodziłem do rzeszowskiego gimnazjum (od 1949 roku II LO). Aby zdążyć na lekcje, musiałem wyruszyć w drogę już o szóstej rano. Zimą rodzice starali się wynająć mi jakąś stancję. Ojciec gospodarował na 5 ha i uznano, że jestem synem kułaka. Większość kolegów z Rzeszowa dostawało w szkole ciepły posiłek, ale mnie on nie przysługiwał. Przynosiłem więc z domu kawałek chleba, zwykle z serem, do tego pomidor albo jabłko. Nie narzekałem, smakowało...*

*Rodzicom nielekką było kształcić synów. Jak mieszkaliśmy z nimi, starałem się zawsze pomagać w pracy w gospodarstwie. Z gimnazjum wracałem koło trzeciej, jadłem zostawiony przez mamę obiad, a następnie dołączyłem do nich i pomagałem w bieżących robotach polowych. Wiem, że ciężko pracowali aby obrobić ziemię, a do tego utrzymać trzy krowy i konika. Pracowali w „piątek i świętek”, bo na wsi również w niedziele jest zajęcie w oborze...*

*Pochodziłem ze wsi, zdecydowałem się więc studiować bardzo praktyczny kierunek. Wybrałem Wydział Rolny na UJ w Krakowie. Z tytułem inżyniera rolnika zdecydowałem wrócić w rodzinne strony; podjąłem pracę w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Rzeszowie. Przez cały ten okres opłacałem prywatnie lekcje śpiewu. Z entuzjazmem współpracowałem z działającym przy WRN zespołem mandolinistów oraz zakładowym chórkami. Często jeździliśmy w teren, by pokazać się na różnych festynach i uroczystych koncertach. Ja śpiewałem dużo pieśni neapolitańskich, w programie obowiązkowo znajdowały się też popularne piosenki polskie i radzieckie...*

## TEMATY DO PRZEMYŚLENIA

Każda szanująca się zbiorowość lokalna ma (powinna mieć) swoje autorytety – ludzi, którzy dla młodszych powinni być przykładem jak godnie żyć oraz owocnie działać i pracować. Bo najlepiej przemawia przykład z sąsiedztwa. Wtedy, ów wzorzec do naśladowania jest bezsporny, sprawdzalny w każdym wymiarze. Mądra społeczność stara się zarazem promować swych lokalnych bohaterów, stara się na trwałe zachować o nich pamięć i kultywować ich dokonania. Czyni się to w różny sposób. Najbardziej spektakularny, to ufundowanie tablicy pamiątkowej, nazwanie ich imieniem ulicy czy obiektu użyteczności publicznej. Znakomicie, gdy



*Jako Alfred Germont w „Traviacie” G. Verdiego (rok 1973)*



*W 90. rocznicę urodzin*

nazwiska te goszczą zarazem na lekcjach edukacji obywatelskiej w miejscowej szkole.

Idea, aby w pracy patriotyczno-wychowawczej częściej sięgać po lokalne osobowości, eksponować ich dokonania i zasługi dla naszej małej Ojczyzny, znajduje również praktyczne wsparcie w gminie Trzebownisko. Sprzyjają temu decyzje naszych władz samorządowych, w tym radnych Rady Gminy. W ubr. rondo na drodze powiatowej przecinającej Łukawiec otrzymało imię **Józefa Gawła**, sołtysa wsi w latach 1994-2004, zaś rondo na drodze biegnącej przez Wólkę Podleśną imię ks. **Jana Kalinki**, kapłana – poety, pierwszego proboszcza tej parafii w okresie 1983-2003. I kolejne tego typu inicjatywy. W ramach projektu „Trzebownisko – odkrywamy dziedzictwo” władzom UG udało się wydać obszerną monografię gminy, której byłem autorem. Ponadto, urządzono plener fotograficzny a następnie wernisaż zdjęć opiewających walory przyrodnicze i kulturalne gminy. Jakby dopełnieniem projektu stał się mural na ścianie odnowionego zabytkowego spichlerza w Łące, który odtąd ma pełnić rolę Centrum Kultury i Sztuki. Bohaterem rysunku jest **Józef Ryś** (zm. 1971), wspaniałą łączki twórca ludowy, wszechstronny artysta: muzyk, poeta, malarz, rzeźbiarz i kronikarz, m.in. autor „Wesela łączkiego”.

Na uhonorowanie czeka **Stanisław Rząsa** (zm. 2002), równie zasłużony twórca ludowy z Zaczernia, ludowy etnograf, znakomity samorządowiec i organizator. Może jego imieniem nazwać zaczerski Dom Kultury, czy choćby Muzeum Regionalne, którego był założycielem i kustoszem? Okazją do takiej decyzji może być 20 rocznica śmierci Stanisława Rząsy. Co na to Towarzystwo Przyjaciół Zaczernia?

Niewątpliwie, na godny „zapis” w kronikach naszej społeczności i trwałą pamięć również ze strony przyszłych pokoleń gminy zasłużył sobie także bohater niniejszej publikacji, zmarły w grudniu ubr. **Kazimierz Pustelak**. W najbliższych miesiącach, w Nowej Wsi, na trasie drogowej arterii Jasionka-Rzeszów, kilkaset metrów od miejsca, gdzie posadowiony był rodzinny dom Pustelaków w którym 14 lutego 1930 roku urodził się przyszły Maestro, drogowcy wybudują nowe rondo komunikacyjne. Powinno otrzymać imię Kazimierza Pustelaka. To będzie piękny gest ze strony jego ziomków. Taką sugestią już dziś kieruję pod adresem mieszkańców sołectwa oraz Rady Gminy Trzebownisko.

**Oprac. Ryszard Beres**

**Źródło: portal Teatru Wielkiego**



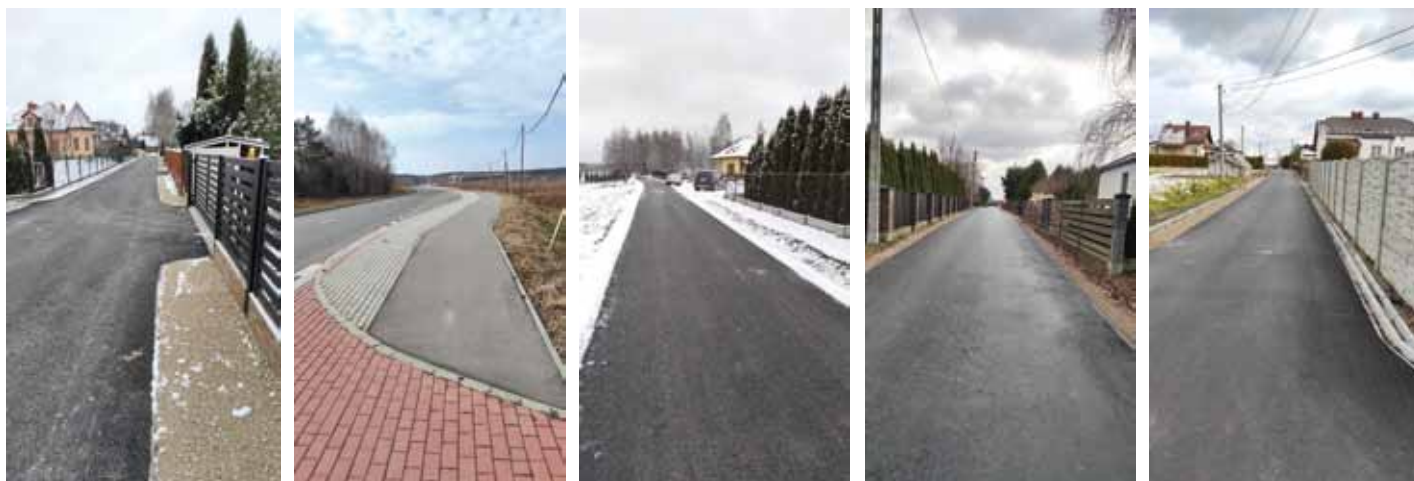
## INWESTYCJE

W ZAKRESIE INFRASTRUKTURY DROGOWEJ, UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ  
I KOMUNALNEJ NA TERENIE GMINY TRZEBOWNISKO W 2021 ROKU

		Nr działki	Długość w m.b.	Wartość inwestycji
<b>Sołectwo Jasionka</b>				
1	Przebudowa drogi wewnętrznej	1464	145,00	75 949,11
2	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	2264/1 i 321/1	261,00	98 743,44
3	Przebudowa odcinków dróg wewnętrznych	3 1 9 2 / 1, 3 1 6 9 / 1, 3 1 2 8 / 1, 3 1 7 8 / 2, 3179/2	246,00	163 652,74
<b>Inwestycje w liczbach ogółem</b>			<b>652,00</b>	<b>338 345,29</b>
<b>Sołectwo Łąka</b>				
1	Remont nawierzchni na odcinku drogi wewnętrznej	1611	300,00	90 700,57
<b>Inwestycje w liczbach ogółem</b>			<b>300,00</b>	<b>90 700,57</b>
<b>Sołectwo Łukawiec</b>				
1	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	3797 i 3762	300,00	100 391,25
2	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	2730	90,00	36 976,62
3	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	2830	160,00	139 552,11
4	Przebudowa placu komunalnego	3719		61 222,68
<b>Inwestycje w liczbach ogółem</b>			<b>550,00</b>	<b>338 142,66</b>
<b>Sołectwo Nowa Wieś</b>				
1	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	852	185,00	59 011,91
2	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	972	165,00	46 811,53
3	Utwardzenie placu komunalnego na działce nr 991 oraz część działki 1011, w ramach zadania: Budowa parkingu przy boisku sportowym	991		66 999,99
<b>Inwestycje w liczbach ogółem</b>			<b>350,00</b>	<b>172 823,43</b>
<b>Sołectwo Stobierna</b>				
1	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	2121	75,00	25 563,12
2	Przebudowa drogi wewnętrznej	1545	125,00	46 659,37
3	Przebudowa drogi wewnętrznej	1338/1, 1225/11	293,00	100 359,56
4	Przebudowa drogi wewnętrznej	273	115,00	122 546,36
5	Przebudowa drogi wewnętrznej	710	344,00	145 038,16
6	Przebudowa drogi wewnętrznej	3638	227,00	66 375,79
7	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	1405, 1508/3	70,00	48 787,95
8	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	1700	158,00	101 279,64
9	Przebudowa odwodnienia przy drodze wewnętrznej	sty-08	343,00	55 481,45
10	Budowa i modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w obrębie Stobierna	3437, 3450/1, 3620, 3992, 4330, 4355, 4479/1, 4417/1, oraz 4350	1 068,00	325 686,32
11	Przebudowa drogi gminnej nr 108810	108810	120,00	439 907,04
<b>Inwestycje w liczbach ogółem</b>			<b>2 938,00</b>	<b>1 477 684,76</b>
<b>Sołectwo Tajęcina</b>				
1	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	155/1, 155/41	277,00	335 101,10
2	Przebudowa drogi wewnętrznej	105/3 i 127	182,00	44 636,04
3	Przebudowa drogi wewnętrznej	459/6	190,00	90 386,24
4	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	601/13, 602	245,00	123 151,66
5	Budowa drogi gminnej wewnętrznej KDL odcinek W6-W13, stanowiącej II etap uzbrojenia terenów inwestycyjnych w miejscowości Tajęcina	KDL odcinek W6-W13	731,00	1 814 366,29
<b>Inwestycje w liczbach ogółem</b>			<b>1 625,00</b>	<b>2 407 641,33</b>

## Sołectwo Trzebowniko

1	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	624/1	255,00	89 213,99
2	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	1369/2	250,00	113 450,34
3	Przebudowa drogi wewnętrznej	611/3, 611/5, 611/15	224,00	114 426,42
4	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	864/1	232,00	108 164,11
<b>Infrastruktura drogowa - 2021</b>				
Lp.	Nazwa zadania	Nr ewid. działki	Długość drogi w m.b.	Wartość inwestycji
1	Przebudowa odcinków dróg wewnętrznych	190/9, 190/5 oraz 200	233,00	104 537,87
2	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	107/1	65,00	29 518,61
<b>Inwestycje w liczbach ogółem</b>			<b>1 259,00</b>	<b>559 311,34</b>
<b>Sołectwo Wólka Podleśna</b>				
1	Przebudowa odcinka drogi gminnej Nr 108831	108831	260,00	85 338,22
2	Przebudowa drogi wewnętrznej	1542 i 1541/2	565,00	465 417,39
3	Przebudowa drogi wewnętrznej	1095/65, 1095/16	410,00	91 797,11
<b>Inwestycje w liczbach ogółem</b>			<b>1 235,00</b>	<b>642 552,72</b>
<b>Sołectwo Zaczernie</b>				
1	Przebudowa drogi wewnętrznej	3833	285,00	78 253,18
2	Przebudowa drogi wewnętrznej	3855	115,00	30 435,46
3	Przebudowa drogi wewnętrznej	3823	100,00	32 216,38
4	Przebudowa drogi wewnętrznej	2208, 2209, 2433, 2434	745,00	374 258,53
5	Przebudowa drogi wewnętrznej	3811	183,00	96 654,09
6	Przebudowa drogi wewnętrznej	3792	203,00	108 210,84
7	Przebudowa odcinka drogi wewnętrznej	4311	92,00	87 840,29
<b>Inwestycje w liczbach ogółem</b>			<b>1 723,00</b>	<b>807 868,77</b>
<b>Łącznie 43 odcinki dróg (10,6 km)</b>			<b>10 632,00</b>	<b>6 835 070,87</b>



## Jasionka

1	Doposażenie placu zabaw na „stawach” w Jasionce, w ramach zadania pn.: Budowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury sprzyjającej aktywności społecznej i integracji mieszkańców w miejscowości Jasionka i Trzebowniko.	Plac zabaw na „Stawach”	<ul style="list-style-type: none"> <li>Wybudowano Altana ośmiokątną drewnianą</li> <li>Zamontowano Zjazd linowy</li> <li>Zamontowano Moduły edukacyjno-rozwojowe przystosowane dla osób niepełnosprawnych 5 szt.</li> <li>Wykonano nawierzchnię z kostki betonowej (dojście do altanki i pod modułami edukacyjnymi) pow. 92,90m<sup>2</sup></li> </ul>	104 500,00
2.	Budowa altany na placu zabaw w Jasionce na działce nr ewid.: 1467/1	Plac zabaw „pisaki”	<ul style="list-style-type: none"> <li>Wybudowano altanę o konstrukcji drewnianej wy. 7,0 x 5,0 m</li> <li>Wykonani dojście do altany z kostki betonowej – 228m<sup>2</sup></li> <li>Nowe ławki i kosze na śmieci</li> </ul>	93 998,40

4.	<b>Budowa ogrodzenia przy Domu Ludowym w Jasionce ( na Gęsiówce)</b>	Wykonanie ogrodzenia przy domu Ludowym na Gęsiówce	19 704,60
5.	<b>Budowa ogrodzenia przy OSP w Jasionce”-</b>	Wykonanie ogrodzenia przy OSP	35 522,40
6.	<b>Termomodernizacja budynku komunalnego (poczt)</b>	Ocieplenie ścian zewnętrznych styropianem, ocieplenie stropu wełną mineralną, ocieplenie i izolacja fundamentów, wykonanie elewacji, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie utwardzenia z kostki brukowej, wykonanie ogrodzenia remont instalacji elektrycznej, wykonanie nowego przyłącza wodociągowego i kanalizacji sanitarnej, wykonanie instalacji SSWIN, CCTV, wykonanie instalacji odgromowej, wymiana odcinka kanalizacji deszczowej	380 458,08
7.	<b>Zakup traktorka</b>	Zakupiono traktorek do koszenia trawy na boisku sportowym	18 380,00 zł
8.	<b>Wykonanie ogrodzenia przy świetlicy w Jasionce</b>	Wykonano ogrodzenie przy świetlicy na Gęsiówce	19 704,60 zł
9.	<b>Wykonanie ogrodzenia przy remisie i OSP</b>	Wykonano ogrodzenie przy Domu Ludowym i przy OSP	35 522,40 zł
<b>Łąka</b>			
1.	<b>Wiata przystankowa przy drodze powiatowej 1383R</b>	Rozbiórka istniejącego przystanku murowanego, a następnie dostawa i montaż nowej wiaty przystankowej o wymiarach 0,9 x 3,6m	19 538,00
2.	<b>Przebudowa instalacji gazowej w budynku</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Wykonanie przebudowy przyłącza gazowego</li> <li>Wykonanie przebudowy wewnętrznej instalacji gazowej</li> </ul>	47 399,53
3.	<b>Samochód ratowniczo – gaśniczy dla OSP</b>	Zakup średniego samochodu ratowniczo – gaśniczego z napędem 4x4 kategorii 2 (uterenowionej)” dla Ochotniczej Straży Pożarnej	829 999,08 w tym dofinansowanie z budżetu Gminy 370 000,00
4.	<b>Budowa sieci wodociągowej</b>	Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Łąka	39 600,00
<b>Łukawiec</b>			
1.	<b>Plac zabaw w Łukawcu na działce nr ewid. 3718</b>	Wybudowano nowy plac zabaw. Zamontowano zestaw zabawowy, bujak na sprężynie, karuzele tarczową, ławostół, monitoring przy budynku i placu zabaw, wykonano nawierzchnię z mat przerostowych i z kostki betonowej	144 577,90 zł
2.	<b>Piłkochwyty na stadionie</b>	Zamontowano piłkochwyty na stadionie w Łukawcu	14 500,00
3.	<b>Oświetlenie drogowe typu LED w miejscowości – 6 odcinków</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>Odcinek nr 1 – Budowa oświetlenia drogi powiatowej 1382R Łukawiec – Terliczka. Oświetlenie zasilane kablem ziemnym o długości około 460m, słup strunobetonowy 1 szt., słupy stalowe 10 szt., oprawy typu LED – 11 kpl</li> <li>Odcinek nr 2 – Budowa oświetlenia drogi gminnej dz. nr 565/6. Oświetlenie zasilane kablem ziemnym o długości około 350m, słupy stalowe 7 szt., z oprawami typu LED – 7 kpl</li> <li>Odcinek nr 3 – Budowa oświetlenia drogi gminnej dz. nr 2408. Budowa oświetlenia napowietrznego o długości około 190m, budowa linii kablowej około 35m, słupy strunobetonowe 5 szt. z oprawami typu LED – 5 kpl</li> <li>Odcinek nr 4 – Budowa oświetlenia drogi gminnej dz. nr 3770. Budowa linii kablowej na długości ok 85m, montaż przewodów napowietrznych około 58m, słup strunobetonowy 1 szt., słupy stalowe 2 szt. oprawy typu LED – 4 kpl</li> <li>Odcinek nr 5 – Budowa oświetlenia drogi gminnej dz. nr 2782/13. Budowa oświetlenia napowietrznego o długości około 135m, słupy strunobetonowe 3 szt. z oprawami typu LED – 3 kpl</li> <li>Odcinek nr 5A – Podwieszenie trzech nowych opraw oświetleniowych na istniejących słupach PGE wraz z podwieszeniem dodatkowego przewodu napowietrznego w celu oświetlenia drogi gminnej 2782/13 i 2763/1</li> </ul>	248 851,00
4.	<b>Przebudowa części dachu na budynku komunalnym (OSP)</b>	Demontaż istniejącej części dachu na pow. 60m <sup>2</sup> Wykonanie nowej więźby dachowej + membrana + łąty Wykonanie izolacji z wełny mineralnej Montaż pokrycia dachowego – blacha trapezowa	29 800,00
5.	<b>Wiata przystankowa przy drodze powiatowej 1382R</b>	Rozbiórka istniejącego przystanku murowanego, a następnie dostawa i montaż nowej wiaty przystankowej o wymiarach 0,9 x 3,6m	12 700,00
<b>Nowa Wieś</b>			
1.	<b>Plac zabaw w Nowej Wsi na działce nr ewid. 188/5</b>	Doposażono istniejący plac zabaw. Zamontowano piramidę linową, karuzele tarczową, bujaki na sprężynie, betonowy stół pinpongowy, huśtawkę bocianie gniazdo, ławki i kosze na śmieci. Wykonano nawierzchnię z piasku oraz z kostki betonowej	83 373,91
2.	<b>Ogrodzenie paneli fotowoltaicznych przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Nowej Wsi</b>	Wykonano ogrodzenie paneli fotowoltaicznych na terenie Ośrodka	26 000,00 zł

Stobierna			
1.	<b>Rozbudowa szkoły nr 2 w Stobiernej poprzez dobudowanie dwóch oddziałów przedszkolnych i kuchni oraz stołówki szkolnej</b>	Rozbudowano szkołę o dwa oddziały przedszkolne, stołówkę dla szkoły i przedszkola, kuchnię, sale dydaktyczną, pom. Magazynowe przy Sali gimnastycznej oraz magazyn zewnętrzny. Zakupiono nowe meble i zabawki	3 484 900,00
2.	<b>Stobierna boisko sportowe</b>	Ogrodzono boisko treningowe w Stobiernej Dół	49 964,32 zł
3.	<b>Rozbudowa sieci wodociągowej</b>	Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Stobierna	598 026,00
Tajęcina			
1.	<b>Renowacja kapliczki</b>	Renowacja zabytkowej kapliczki pod wezwaniem Matki Bożej oraz świętego Floriana i Franciszka	11 400,08
2.	<b>Wykonanie odcinka sieci wodociągowej</b>	Wykonanie odcinka sieci wodociągowej w miejscowości Tajęcina	19 926,00
Terliczka			
1.	<b>Roboty budowlane polegające na przebudowie i rozbudowie wraz ze zmianą sposobu użytkowania budynku komunalnego ( po byłej filii szkoły podstawowej w Trzebowniku) na filię Środowiskowego Domu Samopomocy, na działce nr 322 w Terliczce.</b>	Wyremontowano i przebudowano istniejącą część budynku komunalnego po szkole podstawowej, dobudowano salę do ćwiczeń. W zakres wchodziło również kompleksowe wyposażenie budynku. Zakupiono sprzęt komputerowy, meble, wyposażono kuchnię oraz zaplecze kuchni, wyposażono sale gimnastyczna.	1 672 176,87
Trzebowniko			
1.	<b>Doposażenie placu zabaw w Trzebowniku- plac zabaw przy drodze powiatowej</b>	Doposażono plac zabaw w Trzebowniku. Zamontowano zjazd linowy, piramidę linową, dodatkowe ławki i kosze na śmieci, wykonano nawierzchnię gumową wylewaną, nawierzchnię z mat przerostowych i kostki betonowej	173 821,72 zł
2.	<b>Wiaty plenerowa w Trzebowniku na działce nr ewid. 587/4- przy stadionie</b>	Wykonano wiatę plenerową o wym. 11x7,8m Wykonano nawierzchnię z kostki betonowej, zamontowano monitoring	224 144,19
3.	<b>Przebudowa I pietra budynku komunalnego (Dom Ludowy)</b>	Przebudowa sali głównej wraz z jej wyposażeniem	341 296,86
4.	<b>Budowa oświetlenia drogowego - przy drodze wojewódzkiej</b>	Budowa tymczasowego oświetlenia drogi wojewódzkiej 878 - słupy stalowe z oprawami typy LED - 9 kpl	75 708,31
5.	<b>Budowa oświetlenia drogowego - przy drodze gminnej</b>	Budowa odcinka oświetlenia drogi gminnej 108823, nr dz. 1748/2, 1759- słupy stalowe z oprawami typy LED - 3 kpl	22 336,77
Wólka Podleśna			
1.	<b>Przebudowa placu komunalnego na działce ewid. 1098</b>	Przebudowa placu komunalnego na działce ewid. 1098 polegająca na przebudowie pomnika	119 887,00
2.	<b>Remont podłogi - wiaty dla imprez plenerowych</b>	Wykonanie betonowej posadzki przemysłowej pod wiatą dla imprez plenerowych	26 752,50
3.	<b>Wiaty przystankowa przy drodze powiatowej 1376R</b>	Rozbiórka istniejącego przystanku murowanego, a następnie dostawa i montaż nowej wiaty przystankowej o wymiarach 0,9 x 3,6m	17 700,00
Zaczeranie			
1.	<b>Plac zabaw przy Alfamed</b>	Doposażono plac zabaw przy przychodni „alfamed” – o drabinki i huśtawkę bocianie gniazdo	35 184,63 zł
2.	<b>Ogrodzenie placu zabaw</b>	Wykonano ogrodzenie w parku w Zaczeraniu	24 800,00 zł





*Referat Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego  
Fot. UG Trzebownisko*

## Droga Jasionka – Trzebownisko – Rzeszów

Zdjęcia plenerowe ilustrujące niniejszy artykuł pochodzą z lat 2007-2020. Fotografie wykonało w Nowej Wsi i w Trzebowniku w obrębie głównej drogi przecinającej naszą gminę, mającą dziś status drogi wojewódzkiej nr 878. Za kilka miesięcy, prezentowane zdjęcia nabiorą charakteru strictly archiwalnego. Wiele wskazuje bowiem na to, że na wiosnę br. 5 – kilometrowy odcinek tej trasy – od ronda w Jasionce (tego przy płycie lotniska – obok stacji paliw i niedawno otwartego marketu międzynarodowej sieci handlowej „Biedronka”) do granicy gminy Trzebownisko z Rzeszowem, stanie się wielkim placem budowy. Ruszy generalna przebudowa tej części arterii. Prace mają nabrać nadzwyczajnego tempa; już pod koniec lata przyszłego roku cały 5 – km odcinek w nowym kształcie powinien służyć mieszkańcom i przejeźdnym. Inwestor – Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich – wyznaczył termin realizacji zamówienia na 29 września 2023 roku. Piszę ten artykuł w połowie lutego 2022 r. Może więc zdarzyć się tak, że w chwili gdy obecny numer Gazety Gminnej trafi do rąk czytelników, na trasie już pracować będą wykonawcy inwestycji.

Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 878 jakby zamykała „rewolucję” w infrastrukturze drogowo-komunikacyjnej, jaką przyniósł gminie Trzebownisko wiek XXI. W przeciągu minionych kilkunastu lat podjęto kilka priorytetowych inwestycji, w zasadniczy sposób usprawniających rosnący ruch komunikacyjny na obszarze gminy – poprawiających płynność ruchu, ale też bezpieczeństwo zmotoryzowanych, rowerzystów i pieszych. Warto przypomnieć najbardziej znaczące przedsięwzięcia. W 2012 roku w pejzaż gminy wpisał się ponad pięciokilometrowy odcinek autostrady A4, łączący węzeł Zaczernie z węzłem Jasionka-Terliczka; kolejne kilometry autostrady w stronę granicy w Korczowej, biegnące po terytorium gminy, otwarto w lipcu roku 2016. W latach 2016-2018 realizowano kolejne etapy tzw. drogi przylotniskowej, o łącznej długości 8 km. Dzięki temu, możliwe jest sprawne dotarcie ze wszystkich stron do terminalu Portu Lotniczego, do firm zlokalizowanych w SSE a także m.in. do Centrum Kongresowego G2A Arena. W ramach tej inwestycji powstało m.in. Rondo Lotników, tuż obok Aeroklubu Rzeszowskiego i Banku Spółdzielczego w Jasionce.



*Trasa drogi nazywanej przez naszych pradziadków gościńcem na Sokołów i Nisko, dziś zaś mająca oznaczenie drogi wojewódzkiej DW 878, uległa w przeszłości niewielkim modyfikacjom, przynajmniej w obrębie Nowej Wsi. W czasie II wojny, jako jedna z pierwszych dróg w regionie, otrzymała asfaltową nawierzchnię, zaś w pierwszej dekadzie XXI wieku wyrósł nad nią wiadukt autostrady A4*



Przez wieki gościńiec na Sokołów prowadził przez centrum Trzebownika. Na początku lat siedemdziesiątych ub. wieku uruchomiono trzebownicką obwodnicę. Jej krzyżówka na Zaczernie z drogą powiatową 1378 szybko „zasłużyła” na miano skrzyżowania śmierci. W wypadkach życie straciło w tym miejscu kilkanaście osób. Publikowane zdjęcie z widoku samolotu wykonano w roku 2007. Niewiele dały kolejne modernizacje i przebudowy tego skrzyżowania. Dopiero pełna sygnalizacja świetlna uruchomiona w grudniu 2020 roku, zdecydowanie poprawiła bezpieczeństwo i wygodę przejezdnych oraz pieszych. Jej funkcje przejmie duże rondo o średnicy 52 m. Aleja o dwu jezdniach z dwoma pasmami ruchu na każdej z nich, ma być gotowa pod koniec lata przyszłego roku



Na pytanie, jak wyglądać będzie nowa 5 – kilometrowa arteria z Jasionki do stolicy województwa odsyłam do zdjęcia wykonanego na ul. Lubelskiej, tuż za granicą gminy i miasta. Droga otrzyma ten sam kształt, także zbliżony wystrój. Wszak cała ta trasa stanie się elementem jednej reprezentacyjnej alei lotniskowej Jasionka – Rzeszów

Władze samorządowe dbają też o stan dróg powiatowych i gminnych. W 2017 roku przekazano do użytku prawie 9,5 – kilometrowy odcinek gruntownie zmodernizowanej drogi powiatowej nr 1382 z Terliczki przez Łukawiec – najdłuższe sołectwo w gminie, do granicy z Czarną. Jak oceniają fachowcy, ale i sami kierowcy, nasze drogi powiatowe (łącznie to prawie 46 km) są dziś w b. dobrym stanie. Równocześnie, systematycznie modernizuje się nawierzchnię dróg gminnych i wewnętrznych. Najlepszym przykładem takiego działania są choćby inicjatywy sołtysów Zaczernia czy Stobiernej. W ub. dekadzie w całej gminie niemal potroiła się powierzchnia tras chodnikowych; ogółem to teraz ponad 42 km. W 2019 roku mieszkańcy gminny otrzymali drugą przeprawę mostową przez Wisłok. Solidny gminny most połączył brzegi Wólki Podlesnej i łukawskiej Golonkówki. W bieżącym roku przyszła wreszcie pora oraz możliwość modernizacji głównej drogi wiodącej ze stolicy województwa do lotniska Jasionka i chluby Podkarpacia – strefy ekonomicznej oraz Parku Naukowo – Technologicznego AEROPOLIS. W oczach naszych gości droga ta będzie prawdziwą wizytówką naszej małej Ojczyzny – gminy nowoczesnej, otwartej na ludzi z zewnątrz, ceniącej ich biznesowe pomysły.

Jak będzie wyglądać nowa trasa? Mówiąc w dużym skrócie: tak jak obecnie prezentuje się ulica Lubelska – od granicy miasta po Staromieście. Dodając zaś nieco szczegółów: także ten 5 – kilometrowy odcinek otrzyma dwie szerokie jezdnie, każda z dwoma pasmami; jezdnie rozdzieli pas zieleni. Na całej trasie powstaną chodniki i ścieżki rowerowe, bezpieczne wjazdy i wyjazdy z dróg podporządkowanych oraz z indywidualnych posesji. Zobaczymy dwa nowe ron-

da: rondo turbinowe w Trzebowniku o średnicy zewnętrznej 52 m, w miejscu tzw. skrzyżowania śmierci, oraz rondo w Nowej Wsi (skrzyżowanie z drogą powiatową nr 1377 na Zaczernie, tj. skręt do OKL i starego Portu Lotniczego. Nad Czarną stanie nowy szeroki most, zaś w Trzebowniku nowy wiadukt nad drogą gminną prowadzącą ze Szkotni do dawnego kompleksu „mleczarni”. Opis projektu przewiduje też m.in. wybudowanie w trzech miejscach przejść dla zwierząt. Na znacznej długości arterii ekrany chronić będą przyległe zabudowania przed nadmiernym hałasem.

Do pierwszego projektu konsultowanego z mieszkańcami w roku 2018 wprowadzono pewne zmiany i dodatkowe rozwiązania. Dotyczą one m.in. dwu dróg dojazdowych na terenie Trzebownika; chodzi o możliwość zjazdu a także wjazdu na nową drogę wojewódzką w obydwu kierunkach z posesji położonych na tzw. ścieżkach, zarówno po wschodniej jak i zachodniej stronie trzebownickiej obwodnicy. Dodatkowo zaprojektowana droga dojazdowa po południowej stronie arterii pobiegnie od wspomnianego wiaduktu przy salach biesiadnych PODKOWA do wylotu drogi z os. „Beresiówka”.

Z informacji o reakcji na rozpisany przez PZDW przetarg wynika, że naszą inwestycją zainteresowane są największe firmy branży drogowej – budowlanej w kraju. Gdy ukaże się ten tekst, zapewne, znany już będzie wybrany przez PZDW główny wykonawca. Cykl robót zainauguruje etap przygotowania terenu, w tym prace przy koniecznych wyburzeniach i rozbiórkach. M.in. rozebrana zostanie sygnalizacja świetlna w Trzebowniku. W pełni zdała egzamin, choć służyła mieszkańcom tylko niewiele ponad rok. Z mapy zniknie kilkadziesiąt różnych obiektów gospodarczych, ale też domów mieszkalnych. Na całym 5-kilometrowym odcinku przyjdzie rozebrać 22 domy: w Trzebowniku (8) oraz w Nowej Wsi. Kilka z nich to już teraz pustostany. Do wyburzenia wyznaczono też 25 budynków gospodarczych. Właściciele domów przewidzianych do rozbiórki otrzymali stosowne decyzje administracyjne kilka tygodni temu. Na ich konta trafiają należne odszkodowania. Jak oświadczyło kilku moich rozmówców, są to przyzwoite kwoty; oby starczyły na sfinansowanie budowy nowych domów bądź zakup nowych mieszkań u dilera.

Mieszkałam w Trzebowniku ponad 50 lat. Mój dom stoi niedaleko krzyżówki na Zaczernie, obok lokalizacji przyszłego ronda. Od dziesięcioleci utrzymuję serdeczne kontakty z moimi sąsiadami. Jesteśmy dla siebie na dobre i złe, jak w prawdziwej rodzinie. Osiem rodzin z tego grona zmuszonych będzie opuścić dotychczasowe domostwa; dla niektórych były to ich gniazda rodzinne, w których się wychowali, w których rodziły się ich dzieci, które ciężkim trudem, przed laty, wznosili ich przodkowie. Rozumiem więc ich gorycz i żal; wszak nie wszystko da się wynagrodzić pieniędzmi... Pozostanie im wspomnienie dobrze przeżytych lat i świadomość, że los nie zawsze bywa sprawiedliwy. Cóż, moim wieloletnim sąsiadom, moim sprawdzonym Przyjaciołom, życzę – mimo wszystko – pogody ducha. Życzę im też spotkania – w kolejnym miejscu ich zamieszkania – wielu nowych, równie serdecznych ludzi zza miedzy...

**Ryszard Beres**

**Fot.: Ryszard Beres, Marek Kozioł (fot. lotnicze)**

## Ferie „Pod Promykiem”

**W dniach 21.02. – 24.02.2022 r. po rocznej przerwie, w Domu Ludowym w Trzebowniku odbyła się już szósta edycja zajęć twórczych „Pod Promykiem”.**

W spotkaniach uczestniczyły dzieci z Zespołu Piosenki i Tańca „Promyki” i innych grup artystycznych prowadzonych przez Gminny Ośrodek Kultury w Trzebowniku. Tematyka zajęć była bardzo różnorodna, począwszy od edukacyjnej, dotyczącej bezpieczeństwa i zdrowego stylu życia, poprzez artystyczną, kończąc na kulinarnej. Tegoroczne ferie kończyły okres nauki zdalnej, spowodowany epidemią covid, co spotęgowało wśród dzieci chęć bycia razem „na żywo” rozmów, zabawy, rywalizacji. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczestników większość czasu przeznaczona

była na wspólną zabawę, konkursy, tańce i rozmowy. W drugim dniu zajęć z dziećmi spotkali się p. Lesław Chmiel Komendant Straży Gminnej i p. Renata Barczak Inspektor Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy. Pan Komendant przypomniał zasady bezpiecznego poruszania się w drodze do szkoły zarówno pieszo jak i na rowerze oraz sprawdził znajomość znaków drogowych. Pani Renata zweryfikowała wiedzę na temat segregacji odpadów i zorganizowała konkurs, kto przeniesie więcej pustych plastikowych butelek. Na zakończenie spotkania każdy dostał upominki z logo Gminy Trzebownik i coś słodkiego. W środę dzieci wysłuchały ciekawostek z pracy pszczelarza, jak powstaje mód, w co się ubiera i jakiego sprzętu używa przy wykonywaniu swoich obowiązków. Chętni mogli ubrać się w specjalistyczny strój i zrobić sobie zdjęcie. Pan pszczelarz przygotował dla wszystkich małe upominki – świeczkę z pachnącego wosku pszczelego w formie pszczołki. W czwartek wesołą gromadkę twórczych dzieci odwiedził Wójt Gminy Pan Lesław Kuźniar, częstując pysznymi czekoladkami. Przez wszystkie dni Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Trzebowniku prowadziły dla dzieci warsztaty kulinarne, wspólnie przygotowując różne smakołyki na obiad i deser: pierogi, kotlecki, surówki, gofry, muffinki, ciasteczka. Każdy z 34 uczestników w wieku od 7 do 12 lat znalazł coś dla siebie, co go zainteresowało, zatrzymało choć na chwilę, czy to było malowanie farbami, kredkami, tworzenie z plasteliny, kolorowych koralików, budowanie z klocków, gra w bilarda, piłkarzyki, czy wykorzystując możliwości technologiczne wyremontowanej sali gry na sprzęcie multimedialnym.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i zrealizowania tej formy wypoczynku i zabawy dla dzieci składam serdeczne podziękowania. Do zobaczenia na kolejnej edycji zajęć twórczych.

*Tekst i fot. Anna Płonka*





## Ach! Co to były za ferie!

**Ferie na wsi pełne atrakcji? To możliwe! Udowodnili to mieszkańcy Zaczernia, którzy połączyli siły i zorganizowali pierwszą w historii gminy Trzebowniko półkolonię w trakcie ferii zimowych. Z zajęć, które odbyły się w drugim tygodniu zimowego wypoczynku w Zespole Szkół im. Armii Krajowej w Zaczerniu, skorzystało w sumie 55 dzieci z klas od 1 do 5.**

Pomysł na zorganizowanie wydarzenia zrodził się wśród rodziców dzieci z Zaczernia. Stwierdzili oni, że skoro wiele podobnych wydarzeń odbywa się w Rzeszowie, to mają szansę udać się też w Zaczerniu. I jak się okazało – mieli rację. Już w kilka dni od ogłoszenia zapisów na półkolonię zabrakło wolnych miejsc i musiała powstać lista rezerwowa. Jednak początki nie były takie przyjemne.

– Ilość dokumentacji, jaką trzeba było dopiąć na przysłowiowy ostatni guzik, początkowo solidnie nas przestraszyła – mówi **Marta Obrok-Cieśla**, jedna z mam zaangażowanych w organizację.

Na szczęście, dzięki wsparciu Stowarzyszenia na Rzecz Pomocy Rodzinie AGAPE z Zaczernia, które całą inicjatywę otoczyło oficjalnym patronatem, dyrekcji Zespołu Szkół w Zaczerniu oraz połączeniu sił radnych z Zaczernia: Adama Cieśli i Wojciecha Kochmana, wszystkie formalne sprawy udało się załatwić w terminie i na czas.

– To było pierwsze takie wydarzenie i chwilami było ciężko, ale na szczęście wszystko się udało i jestem przekonany, że odbędą się też półkolonie letnie – zdradza **radny Adam Cieśla**, współorganizator wydarzenia.

– Bardzo nas cieszy takie duże zainteresowanie półkolonią – dodaje **radny Wojciech Kochman** i zaznacza, że na pewno podobne wydarzenia odbędą się w przyszłości.

Zadowoleni rodzice i zachwycone dzieci jeszcze w trakcie zajęć pytali, czy półkolonie będą odbywać się też w czasie wakacji. Tak duży sukces wydarzenia kryje się z pewnością za jakością i ilością atrakcji, jakie udało się zapewnić dzieciom podczas 5 dni półkolonii. W programie był m.in. wyjazd do kina, parku trampolin, wizyta w jednostce ochotniczej straży pożarnej w Zaczerniu, zajęcia z zumbi, warsztaty plastyczne i chemiczne, pokazy Krystiana Herby – mistrza w trialu rowerowym, czy bal karnawałowy w ostatni dzień półkolonii.

– W tym miejscu musimy podziękować sponsorom, których hojność umożliwiła nam zapewnienie tak ciekawych zajęć przez całą półkolonię – zaznacza **radny A. Cieśla** – mam tu na myśli firmę Molter, sklep „Haczykowo”, cukiernię Radosława Raka, która codziennie szykowała dla dzieci słodkości na deser, a także firmę „Emdex II Piotr Świątek” – wylicza **radny**. – Podziękowania należą się Wójtowi Gminy za wsparcie i zaangażowanym rodzicom, którzy codziennie pomagali w organizacji – zaznacza **A. Cieśla**.

Czas pokaże, czy półkolonie na stałe wpiszą się w kalendarz imprez i atrakcji w Zaczerniu. Z całą pewnością pierwsze tego typu wydarzenie potwierdziło, że mieszkańcy rozwijającego się Zaczernia popierają takie społeczne inicjatywy i sami chętnie się w nie angażują – na dodatek zupełnie bezinteresownie i z ogromnym zapałem.

**Tekst i fot. Magdalena Łobodzińska**



\* zadanie wykonane przy wsparciu finansowym Gminy Trzebowniko, w ramach środków z programów profilaktycznych na 2022 r. Zachęcamy organizacje pozarządowe do przystąpienia do otwartego konkursu ofert ogłaszanego corocznie przez Gminę na stronie: [bip.trzebowniko.pl](http://bip.trzebowniko.pl)



## Nowości wydawnicze

### KIEDY BÓG ODWRÓCIŁ WZROK

Wesley Adamczyk

Opowieść o wojennym dzieciństwie Wiesława Adamczyka spędzonym na Syberii i naznaczonym sowieckim barbarzyństwem.

Autor był małym chłopcem, gdy w maju 1940 roku wraz z matką i rodzeństwem deportowano go na sowiecką Syberię. W pasjonujących wspomnieniach Wiesław Adamczyk oddaje głos ofiarom sowieckiego barbarzyństwa. Bezko promisowa, przejmująca opowieść jest zapisem utraty dziecięcej niewinności i zmagania z rozpaczą, przez które przechodził mały chłopiec.



### KIEDYŚ PO CIEBIE WRÓCĘ

Agata Czykierda-Grabowska

Roksana wraca do rodzinnego miasteczka po rocznej nieobecności. Ma jasny cel – musi się dowiedzieć, co spotkało Anię, która pewnej nocy jakby rozplynęła się w powietrzu. Znajdzie tego, kto od samego początku kłamał. Zrobi to, chociaż w sieci przemilczeń i tajemnic niełatwo odnaleźć ścieżkę prowadzącą do prawdy...



### PRZYJDĘ, GDY ZAŚNIESZ

Agnieszka Lingas-Łoniewska

Po tragicznej śmierci macochy dwudziestoletnia Iga musi się zająć młodszym bratem. Studia, nastolatek w okresie buntu i ojciec, na którego nie można liczyć – Idze nie jest łatwo.

Gdy myśli, że dłużej nie da rady, otrzymuje niespodziewane wsparcie. A w jej sercu pojawia się nadzieja, że najgorsze już za nią.



### PRZEŻYĆ. MOJA TRAGEDIA NA NANGA PARBAT

Élisabeth Revol

W styczniu 2018 roku Tomasz „Czapkins” Mackiewicz i Élisabeth Revol stanęli na wymarzonym szczycie Nanga Parbat. Mieli to zrobić po swojemu i bez żadnego rozgłosu. Jednak w drodze powrotnej Czapkinsa dopadła choroba wysokościowa, szybko tracił siły i coraz gorzej widział. Revol sprowadziła go do szczeliny w śniegu około 800 m. poniżej szczytu, gdzie stał na zawsze.



### KICIA KOCIA I NUNUŚ. KTO MIESZKA W LESIE?

Anita Głowińska

Kicia Kocia i Nunuś wybierają się do lasu. Nunuś jest bardzo ciekawy, kogo tam spotkają. Kto mieszka w lesie? Razem z Kicią Kocią i Nunusiem otwierajcie okienka i zagłądajcie do dziupli, norek, za drzewa i w jeszcze wiele miejsc!



### SEKRETNE ŻYCIE AUTORÓW LEKTUR SZKOLNYCH

Sławomir Koper

Dlaczego Słowacki wzbudza w nas zachwyt i miłość?

Dlatego, panowie, że Słowacki wielkim poetą był!

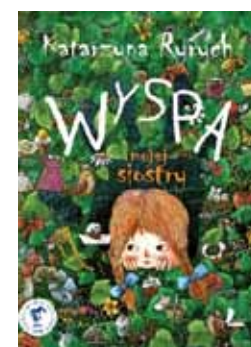
Autorzy lektur szkolnych przedstawiani są jako posągowe postacie pozbawione wad i namiętności. Niewiele wiemy o ich prawdziwym życiu, które często było znacznie bardziej dramatyczne i urozmaicone, niż dzieła, które po sobie pozostawili.



### WYSPA MOJEJ SIOSTRY

Katarzyna Ryrych

Poznajemy Pippi, która jakby żyje na samotnej wyspie, w innym świecie... Na tę wyspę wprowadza nas jej młodsza siostra Marysia. Dzięki jej wrażliwości dotykamy wprost największych tajemnic i problemów jej niepełnosprawnej siostry. Odkrywamy przy tym, że każdy człowiek jest osobną wyspą i choć czasem tak bardzo różni się od siebie, to każdy z nas ma prawo do godnego życia, szacunku, podziwu i miłości.

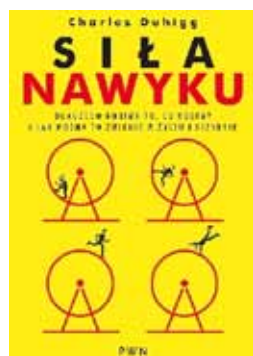


### SIŁA NAWYKU

Charles Duhigg

Nawyki mają potężną moc, a przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka! Nałogowo palimy, bezustannie sprawdzamy wiadomości na Facebooku.

Autor udowadnia, że odpowiednie pokierowanie wyrobieniem nowych lub zmianą dotychczasowych nawyków może diametralnie odmienić czyjeś życie, ale także funkcjonowanie społeczeństw, przedsiębiorstw, grup zawodowych, państw...



**Obok księgozbioru w naszych bibliotekach znajdziemy również prasę. W tym roku proponujemy następujące tytuły:**

**Łukawiec:** Polityka, Poradnik domowy, Świat wiedzy, Komputer świat, National Geographic Kids.

**Stobierna:** Pani, Twój styl, Poradnik domowy, National Geographic i National Geographic Kids.

**Zaczeranie:** Przyjaciółka, Twój styl, National Geographic, National Geographic Kids, Traveler, Focus.

Oprac. Agnieszka Rogala  
Źródło: [lubimyczytac.pl](http://lubimyczytac.pl)

## Centrum Kultury i Sztuki w Łące

Budynek starego spichlerza w Łące doczekał się nowego życia. Zabytek, będący częścią starego dworskiego folwarku, jeszcze niedawno był w opłakanym stanie. Decyzją władz Gminy Trzebownisko został gruntownie wyremontowany i od stycznia 2022 roku stał się samorządową instytucją kultury, działającą pod nazwą Centrum Kultury i Sztuki w Łące.

Obiekt wyposażono w instalacje elektryczne i teletechniczne, instalację wodną, kanalizację sanitarną, wentylację mechaniczną, klimatyzację, jak i monitoring. W nowo dobudowanej części umiejscowiono klatkę schodową oraz windę. Toalety, korytarze i drzwi zostały dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na zewnątrz teren utwardzono, powstał parking i oświetlenie zewnętrzne.

CKiS Łąka budzi ciekawość wielu odwiedzających. Nic dziwnego, jego pomieszczenia dostosowane zostały do prowadzenia wydarzeń kulturalnych na najwyższym poziomie. Na drugim piętrze mieszczą się: Pracownia Malarstwa oraz Pracownia Rzeźby i Ceramiki, wyposażona w profesjonalny piec do wypalania ceramiki.

Na pierwszym piętrze znajduje się Sala Widowiskowa, przeznaczona do organizacji wystaw, koncertów, i wydarzeń kulturalnych. Sala docelowo ma zostać wyposażona w scenę, sprzęt audiowizualny oraz ekran kinowy.

Nie mniejsze wrażenie robi tzw. Biblioteka Sztuki – miejsce na parterze, w którym będzie można zanurzyć się w lekturze ulubionej książki – oczywiście tematycznie powiązanej z wybraną dziedziną sztuki, lub przejrzeć branżowe czasopisma. To również przestrzeń przeznaczona na spotkania z twórcami, autorami.

Parter obejmuje również przestrzeń biurową. Z kolei korytarze piwnic prowadzą do kolejnych pracowni tematycznych. Pracownia Fotografii Analogowej – to miejsce, w którym docelowo ma powstać ciemnia fotograficzna i będą przeprowadzane warsztaty dla miłośników tej sztuki.

Sala Prób, po kompletnym wyposażeniu, będzie idealnym miejscem na naukę gry na poszczególnych instrumentach, dostosowanym akustycznie do takiej właśnie funkcji. Z kolei Studio nagrań to miejsce, w które pozwoli rozwinąć skrzydła młodym twórcom lokalnej rozgłośni radiowej.

W okolicy brak miejsca, gdzie można wypić dobrą kawę. Miłą niespodzianką dla wielu odwiedzających Centrum Kultury i Sztuki w Łące jest więc adaptacja części piwnic pod działanie Kawiarenki Spichlerzowej, której otwarcie przewidziano na kwiecień 2022.

Mimo dostosowania obiektu do działalności kulturalnej i nowoczesnego wykończenia, w zabytkowej części budynku dołożono szczególnych starań o zachowanie oryginalnych, dekoracyjnych elementów Spichlerza – drewnianych schodów na stry-



chu, odrestaurowanych wrót spągowych, które niegdyś były drzwiami głównymi, ceglanych murów i sklepień w piwnicach, tak by echo minionych wieków wciąż było obecne w nowoczesnie wyposażonym budynku.

„Magia miejsca, radość twórczenia”. Ideą CKiS jest wyjście naprzeciw potrzebom i aspiracjom kulturalnym mieszkańców Gminy Trzebownisko, rozbudzenie zainteresowań i potrzeb kulturalnych, a także tworzenie warunków do łączenia wartości kultury polskiej z kulturą innych krajów. CKiS nie zamyka się więc na projekty międzynarodowe.

Dalszy rozwój CKiS Łąka przewiduje wdrożenie planów zagospodarowanie terenu wokół obiektu – tj. stworzenie ogrodów, wybudowanie fontanny oraz amfiteatru ze sceną plenerową, a końcowo odnowienie pobliskiego budynku rządcówki i przekształcenie jej w lokalną gospodę.

Część poza murami obiektu, będzie stanowić więc dodatkową strefę kulturalną – o charakterze relaksacyjnym i eventowym, umożliwiającą wykorzystanie całego potencjału CKiS Łąka i jeszcze prężniejsze działania na rzecz lokalnej społeczności. Ale już teraz bezsprzecznie można stwierdzić, że nasz region doczekał się wizytówki kulturalnej, z której możemy być dumni.



## Jedno miejsce – wiele możliwości

Sala Widowiskowa Centrum Kultury i Sztuki to miejsce, które może zmieniać się niczym kameleon. Już w pierwszych tygodniach pracy obiektu stała się przestrzenią wystawienniczą. Od 17 do 31 stycznia br. można było tutaj podziwiać prace fotograficzne wykonane przez uczestników projektu: „Trzebownisko – odkrywamy dziedzictwo” koordynowanego przez Gminę Trzebownisko.

Wystawa budziła spore zainteresowanie. Dorośli, oprócz walorów artystycznych, podkreślali profesjonalną prezentację prac. Ci najmłodszy – np. grupa przedszkolna z Łąki – zwracali uwagę na przedstawione na fotografiach miejsca, które znają ze swojego otoczenia i fakt, że w obiektach twórców wyglądają one naprawdę pięknie.

Sala Widowiskowa ma z pewnością wielki potencjał i możliwości. Recital „Co z tą miłością” zorganizowany w CKiS Łąka w ostatnią sobotę lutego przez Sekcję Wokalną Klubu 21 BSP w Rzeszowie jest tego przykładem.

W planie jest wyposażenie Sali Widowiskowej CKiS w profesjonalną scenę, sprzęt audiowizualny oraz ekran kinowy. Oprócz wystaw będą więc organizowane tutaj koncerty, zajęcia z amatorskiego ruchu artystycznego czy inne wydarzenia kulturalne.



## Warsztaty kreatywne

„Czegoś takiego nam tu brakowało” – mówili rodzice prowadząc swoje dzieci do Centrum Kultury i Sztuki w Łące podczas ferii zimowych. CKiS Łąka wystartowało ze swoją pierwszą inicjatywą artystyczną skierowaną do dzieci i młodzieży w wieku 7-15 lat: „Warsztaty kreatywne – Ferie 2022”.

W ramach dwutygodniowego programu zajęć zaplanowano 3-godzinne spotkania, codziennie z inną formą sztuki, jednak w wyniku bardzo dużego zainteresowania i znacznie wyższej ilości chętnych do wzięcia udziału w warsztatach niż przewidziana ilość miejsc, uruchomiono kolejny, popołudniowy 3-godzinny blok zajęć. Taki zabieg pozwolił na zapewnienie miejsca większości chętnych oczekujących na listach rezerwowych.

Jak rozumieć warsztaty kreatywne? Objęły one kolejno następujące dziedziny sztuki:

**Malarstwo** – uczestnicy zapoznali się z techniką akrylową, zasadami perspektywy, proporcji. Profesjonalnie wyposażona Pracownia Malarstwa stworzyła klimat sprzyjający owocnej pracy, a zapału twórczego młodym artystom z pewnością nie brakowało.

**Rysunek ołówkiem** – podczas tych zajęć uczestnicy opalnawali podstawy rysunku oparte o martwą naturę. Nauka obserwacji przedmiotów, rozrysowywanie kompozycji, zachowanie proporcji i budowanie światłocienia było nie lada wyzwaniem, jednak podołali mu i mali i duzi.

**Ceramika** – zajęcia objęły podstawy ceramiki artystycznej oraz pracę w glinie. Pracownia Rzeźby i Ceramiki osiągnęła swoją pełnię. Prace po zakończeniu zajęć, zostały wypalane w profesjonalnym piecu.

**Graffiti/Street art** – te zajęcia były wprowadzeniem do tworzenia różnych form graffiti, uczestnicy stworzyli własne

projekty, ucząc się jednocześnie posługiwania farbą w sprayu (wodny lakier).

**Grafika artystyczna** – budziła wiele znaków zapytania, końcowo w opinii uczestników okazała się bardzo ciekawą formą sztuki. Zajęcia polegały na stworzeniu własnego projektu – matrycy, która następnie była odbijana na prasie graficznej.

W warsztatach kreatywnych łącznie wzięło udział ponad 60 uczestników z terenu Gminy Trzebowno. Często pojawiały się pytania czy po feriach też będzie można liczyć na kontynuację zajęć artystycznych, dlatego Centrum Kultury i Sztuki zdecydowało się przeprowadzić nabór na zajęcia stałe, odpowiadające programowi zajęć z ferii zimowych.

To kolejna inicjatywa pt. „Lekcje sztuki dla wszystkich”. Tym razem wiek uczestników nie będzie grał roli. Kolejne spotkania będą prowadzone od kwietnia do czerwca 2022, w grupach dostosowanych do wieku i możliwości uczestników.

*Tekst i fot. CKiS w Łące*



## „W akumulatorku jest moc”

Uczniowie Zespołu Szkół w Łukawcu wzięli udział w ogólnopolskim konkursie pt. „W akumulatorku jest moc”. Celem konkursu było podnoszenie świadomości ekologicznej w związku z prawidłowym postępowaniem z odpadami w postaci zużytych baterii i zużytych akumulatorów oraz wspomaganie osiągnięcia wysokiego poziomu selektywnego zbierania tych odpadów. Ponadto rozbudzanie kreatywności dzieci w zakresie ekologii, promocja idei segregacji odpadów zużytych baterii i zużytych akumulatorów oraz ich recyklingu.

Organizatorzy umożliwili prezentację kreatywności dzieci, zapraszając do wykonania zadania konkursowego w dwóch grupach wiekowych: dla klas 1-3 szkoły podstawowej przygotowali wykonanie puzzli, dowolną techniką w dowolnym formacie, a dla klas 4-8 szkoły podstawowej wykonanie lapbooka tematycznego, dowolną techniką, w dowolnym formacie. Każda z wykonanych prac miała informować, że selektywna zbiórka zużytych baterii i akumulatorów zwiększa odzysk surowców zawartych w tych bateriach i akumulatorach.

Nasi uczniowie po raz kolejny wykazali się świadomością, ekologiczną przygotowując prace konkursowe i zdobywając wysokie wyniki. Z wielu przesłanych prac Komisja Konkursowa wybrała pracę naszych uczniów i tak **Bartosz Kowalski z kl. VII** i **Filip Nowak z kl. IV** a otrzymali **wyróżnienie**, natomiast praca **Amelii Nowak z kl. III** zapewniła jej **II miejsce**. Serdecznie gratulujemy sukcesów, tym bardziej że konkurs odbywał się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i konkurencja była ogromna, oby tak dalej.



Tekst i fot. Elżbieta Kowalska

## Ekologia wybór przyszłości

Zakończyła się kampania edukacyjno-informacyjna dotycząca zagospodarowania odpadów komunalnych. Kampanię prowadziło Stowarzyszenie EKOSKOP – rzeszowska organizacja proekologiczna wyróżniona laurem „wysokich lotów” przez Marszałka Województwa Podkarpackiego i wyróżnieniem „Dla Dobra Wspólnego” przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Organizatorem kampanii był operator gospodarki odpadowej w naszej gminie – MPGK Rzeszów sp. z o.o.

Końcowym elementem działań – po cyklu warsztatów edukacyjnych – był konkurs na „ludowe” przysłowie (lub porzekadło) dotyczące zagospodarowania domowych odpadów i prawidłowego z nim postępowania oraz zagrożeń wynikając z nieprzestrzegania proekologicznych zasad. W finale Jury oceniało 19 prac pod kątem wartości merytorycznych, ekologicznych, emocjonalnego przesłania oraz wykorzystania lokalnej, charakterystycznej

gwary. W imieniu Pana Wójta nagrody laureatom wręczała Pani Przewodnicząca Rady Gminy Trzebownisko **Bernadetta Świętek**.

I miejsce **Franciszek Kloc** Szkoła Podstawowa z Oddziałami Dwujęzycznymi im. bpa Wojciecha Tomaki w Trzebownisku *Kumosie nie ma co nad śmieciami dywagować ino trzeba je segregować.*

II miejsce **Maja Gorczyca** Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Jasionce *Gdy nie segregujesz śmieci, niszczysz przyszłość swoich dzieci.*

III miejsce **Ignacy Pietraszek** kl. 2 Zespół Szkół w Łące *Gwarantowany rak gdy bateria pod krzak.*

IV miejsce **Franciszek Kloc** Szkoła Podstawowa z Oddziałami Dwujęzycznymi im. bpa Wojciecha Tomaki w Trzebownisku (regularnie dopuszczał złożenie przez jednego autora maksymalnie dwóch tekstów) *Kumosie nie waz się grandzić i szkody przynosić do wskazanych pojemników musisz śmieci nosić.*

Wyróżnienie **Adrianna Kloc** Szkoła Podstawowa z oddziałami dwujęzycznymi im. bpa Wojciecha Tomaki w Trzebownisku *Lepszy ul na dachu, niż eternit brachu!*

Wyróżnienie **Miłosz Trzciański** Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stobiernej *Segregując wszystkie śmieci dbasz o ziemię i o dzieci.*

Wyróżnienie **Filip Trzciański** Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stobiernej *Nie pal śmieci w domu to nie zaszkożysz nikomu.*

Laureaci i wyróżnieni otrzymali cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez Zarząd MPGK Rzeszów oraz indywidualne dyplomy z ciekawym wykorzystaniem wizerunku naszego zespołu ludowego. Pozostali uczestnicy finału otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe w formie sprzętu sportowego i gier zręcznościowych.

UG Trzebownisku



# Gminny konkurs plastyczny „Anioł Bożego Narodzenia”

Organizowanie Gminnego Konkursu Plastycznego „Anioł Bożego Narodzenia” jest już tradycją w Zespole Szkół nr 1 w Stobiernej. Tegoroczna edycja została objęta Honorowym Patronatem Wójta Gminy Trzebownik.

Głównym celem zmagania plastycznego było twórcze i aktywne przygotowanie do Świąt Bożego Narodzenia oraz kultywowanie tradycji świątecznych. Konkurs skierowany był do uczniów szkół z naszej gminy. Obejmował dwie grupy wiekowe: klasy I – III oraz IV – VI.

Zadanie uczestników polegało na wykonaniu pracy przestrzennej przedstawiającej świątecznego anioła.

Do konkursu zgłoszono 118 prac. Z uwagi na ich dużą ilość zgłoszonych i bardzo wyrównany poziom artystyczny organizatorzy przyznali 20 równorzędnych nagród głównych i 14 wyróżnień w kategorii wiekowej klas I-III, oraz 8 równorzędnych nagród głównych i 5 wyróżnień w kategorii wiekowej klas IV-VI. Pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy za udział w konkursie. Dzieła naszych małych artystów można było obejrzeć na szkolnej wystawie.



Wszystkim uczestnikom i zwycięzcom gratulujemy! Dziękujemy Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Trzebowniku i Radzie Rodziców Zespołu Szkół nr 1 w Stobiernej za ufundowanie nagród.

Szczegóły na stronie internetowej szkoły: [zs1stobierna.edu.pl](http://zs1stobierna.edu.pl)

*Tekst i fot. Marta Migut, Małgorzata Szybisty*

## Mali kuchcikowie

Warsztaty kulinarne dla dzieci są świetną formą wypoczynku i relaksu. Dzięki takim zajęciom, uczą się podstawowych zasad obowiązujących w świecie kuchni, podstawowych umiejętności kucharskich, a także czerpania przyjemności jedzenia z własnoręcznie wykonanych posiłków.

16 marca br. dzieci z grupy V Przedszkola w Trzebowniku spotkały się z panem Mariuszem, który jest kucharzem oraz szefem kuchni. Przygotował on dla dzieci bardzo ciekawą i „pyszne” warsztaty kulinarne.

W pierwszej części zabawy kucharskiej, dzieci miały okazję poznać bliżej zawód kucharza, zadawały panu Mariuszowi pytania dotyczące jego codziennej pracy i poznały zasady higieny, bezpieczeństwa i dyscypliny pracy obowiązujące w każdej kuchni.

W drugiej części warsztatów w ślicznych fartuszkach i nakryciach głowy słuchając poleceń szefa kuchni, przedszkolaki zabrały się do pracy. Oczywiście finał spotkania był najsmaczniejszy – degustacja.

Wszystkie dzieci najadły się do syta własnoręcznie przygotowanych dań. Na takiej lekcji miały okazję doświadczyć wspaniałej zabawy i nabyć praktycznych umiejętności. Warsztaty wzmocniły ich wiarę we własne możliwości oraz nauczyły dzieci samodzielności.

*Tekst i fot. Joanna Błażej*



## Mistrzowie KMO

Pragniemy złożyć gratulacje **Klubowi Młodego Odkrywcy „Milionerzy – milion pomysłów na eksperyment”** działającemu przy ZSP w Stobiernej nr 2 prowadzonemu przez Panią Katarzynę Hałys wygranej w ogólnopolskim konkursie Mistrzowie KMO. Klub w Stobiernej nr 2 jest jednym z niemal tysiąca miejsc w Polsce (a także w Ukrainie, Gruzji i Armenii), w którym dzieci i młodzież samodzielnie poznają świat obserwując i badając zachodzące w nim procesy, zjawiska. Dzięki twórczemu wykorzystaniu sieci i narzędzi cyfrowych platformy eTwinning projekt „**Tajemnicze porosty**” jaki został zaprezentowany w konkursie zaangażował kilkanaście szkół i wielu uczniów. Centrum Nauki Kopernik w Warszawie nagrodił działania klubu gratulując pomysłu, wrażliwości na problemy środowiska, otwartości i zdolności współpracy z innymi, wdrażania nowatorskich metod uczenia a także promocji programu KMO m.in. podczas Pikniku Naukowego w Rzeszowie. Tak cenne inicjatywy Centrum Nauki Kopernik i partnerzy programu będą promować w całej społeczności KMO, aby stały się inspiracją dla innych klubów. Wyrażono również nadzieję, że nagroda (1500 zł dla szkoły) pomoże Klubowi w realizacji kolejnych, ambitnych przedsięwzięć.

*Tekst i fot.  
Katarzyna Hałys*



## Ze szkolnego podwórka – Zaczernie

### Pandemiczne wariacje na temat maski

Maska to pojęcie, które towarzyszy nam już od dwóch lat. Pandemia koronawirusa spowodowała, że maseczki stały się nieodłącznym elementem wyposażenia szkolnych plecaków. Temat maski zaproponowali także organizatorzy XX Jubileuszowych Warsztatów Rzeźbiarskich „Glinolepy” w Sokołowie Małopolskim. Oczywiście pomysłów na maski było wiele: od tych rzeczywiście inspirowanych chirurgiczną maseczką, po wspaniałe maski rodem z weneckiego karnawału.

Zaczerscy uczniowie pod opieką pani Justyny Kurowskiej-Widak już od kilku lat biorą udział w tej artystycznej imprezie. Nie inaczej było i w tym roku. Z uwagi na obostrzenia uczestnikami mogło być tylko troje uczniów z danej szkoły. Nasz Zespół Szkół reprezentowali: **Zuzia** z klasy IV oraz piątoklasiści **Ola** i **Krzysiek**.

Warsztaty odbyły się w pierwszą sobotę października w budynku MGOKSiR w Sokołowie. Przygotowane przez uczniów maski zostały następnie pomalowane i poddane długotrwałemu procesowi suszenia i wypalania. Tuż przed Bożym Narodzeniem w Sokołowie odbył się finał „Glinolepów”, na którym wręczono nagrody. Nasi uczniowie swe nagrody odebrali w szkole w ostatnim dniu nauki stacjonarnej.

### W konkursowych szrankach

W minionych miesiącach trwały kolejne etapy konkursów przedmiotowych organizowanych przez podkarpackie Kuratorium Oświaty. Swój udział zaznaczyli w nich także uczniowie naszego Zespołu Szkół. Do etapu rejonowego konkursu z języka polskiego zakwalifikowały się ósmoklasistki **Dominika Zima**, **Ania Godawska** i **Kinga Skąła** przygotowywane przez panią: Annę Siedlecką i Edytę Ślemp. Na kolejny szczebel zmagania przeszedł również **Piotr Janik**, nasz „specjalista” od języka angielskiego. Uczniowie ci wzięli udział w eliminacjach do finału wojewódzkiego, w którym Piotr będzie reprezentował naszą szkołę w konkursie językowym, a dziewczęta: Ania i Dominika walczyć będą w konkursie polonistycznym. Już teraz gratulujemy osiągnięć i życzymy dalszych sukcesów.





## „Easy English”

Młodzi zaczerńnianie walczą nie tylko w konkursach kuratorskich. Od 11 już lat odbywa się także Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego „Easy English” organizowany przez ZSW w Trzcianie pod patronatem Marszałka Województwa. Udział w nim to już nasza tradycja. W tegorocznej Edycji zaczerński Zespół Szkół reprezentowały: **Zuzanna Cieśla, Roksana Porada** oraz **Nadia Kuźniar**. Dziewczyny zmierzyły się z najlepszymi uczniami powiatu rzeszowskiego, uzyskując tytuły finalistek. Opiekunką uczennic była pani Joanna Ujda.

## Szkolne obchody Dnia Patrona

14 lutego 1942 roku w okupowanej Polsce w wyniku scalenia konspiracyjnych organizacji powołano do życia Armię Krajową. Ta największa w wojennej Europie armia Polskiego Państwa Podziemnego stała się w roku 1999 patronem zaczerńskiego Zespołu Szkół. Rokrocznie dzień ten jest uroczystość świętowany w naszej społeczności szkolnej. W tym roku, z uwagi na pandemię i zdalne nauczanie obchody Dnia Patrona miały skromniejszą formę i zostały podzielone.

Uczniowie klas I-III świętowali 11 lutego. Podkreślili ważność tego dnia odświętnym strojem, a w ramach obchodów przygotowali prace plastyczne, którymi udekorowano szkolne korytarze. Druga część obchodów przewidziana jest na maj, gdyż w tym miesiącu nasza szkoła otrzymała imię Armii Krajowej. Mamy nadzieję, że będziemy mogli uczcić ten dzień już w warunkach nauki stacjonarnej.

**Ewa Kłeczek-Walicka**

Źródło: <http://zs.zaczernie.pl>



*Piotr - finalista konkursu z j. angielskiego*



*Nasze specjalistki od języka polskiego*



*Uczestniczki konkursu Easy English z opiekunką*



*Święto Patrona*

## Jasełka i kolędy

Ze Świętami Bożego Narodzenia wiąże się wiele pięknych tradycji i zwyczajów. Jasełka to prawdopodobnie najpiękniejszą przedstawienie – widowisko o tematyce Bożego Narodzenia.

Samo słowo *jasełka* oznacza żłób, ale w języku polskim powszechnie rozumiane jest jako przedstawienie wigilijne, czy szopka Bożonarodzeniowa. Głównym wątkiem jasełek są oczywiście narodziny Jezusa. Za twórcę jasełek uznaje się Św. Franciszka z Asyżu, który stworzył pierwszą scenę jasełkową w 1223 r. w Greccio. Te małe sztuki teatralne wymagają dużo pracy i pochłaniają немало czasu, jednak efekt końcowy jest prawdziwą atrakcją dla widzów i samych aktorów.

Ciszę betlejemskiej nocy i radość narodzin Jezusa przeżyliśmy 10.01.2022 r. w zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Wszyscy Razem” i OSP w Łące wieczorze kolęd – za przyczyną młodzieży z KSM-u, którzy wcieli się w postacie biblijne i współczesne wystawiając wyjątkowe przedstawienie artystyczne – wokalne, czyli jasełka. Wszyscy występujący wykazali się dużym kunsztem aktorskim i muzycznym. Zaangażowanie młodych aktorów i czas poświęcony na próby opłacił się.

Spektakl osadzony we współczesnych realiach nawiązywał do tradycyjnych obrazów Świętej Rodziny – historie z Biblii przeplatały się z tymi ze świata współczesnego, stąd postacie youtuberów przynoszących dary. Na strój wyjątkowości i magii dopełniały piękne dekoracje.

Po występach młodzieży miał miejsce koncert kolęd w wykonaniu: pana **Jacka Siłki** (akordeon) i pana **Ferdynanda Ciasnochy** grającego na skrzypcach. Znanego nie tylko w Łące lutnika, który w tym roku będzie obchodził 90-te urodziny. Zagrał też pan **Grzegorz Paśko** (akordeon). Wyjątkowa atmosfera była możliwością do przeżycia radości i wielkich wzruszeń.

Najśłynniejszą kolędą „Cicha noc” zaśpiewała po japońsku s. Avila, która będąc przez 30 lat dyrektorką przedszkola katolickiego w Kraju Kwitnącej Wiśni, przybliżyła też wszystkim zwyczaj bożonarodzeniowe w Japonii.



Wieczór zakończył się wspólnym kolędowaniem. Kiedy ucichła muzyka i zgasły światła na choince, po raz kolejny okazało się, że takie wspólne spotkania, emocje i przeżycia zblizają ludzi i pokazują jak ważna jest tradycja Świąt Bożego Narodzenia. Dowodem, że wieczór kolęd oraz przedstawienie się udały były gromkie brawa.

Dziękujemy ks. Mariuszowi Mastajowi za opracowanie scenariusza i dekoracje, a młodzieży za wysiłek i twórczą pracę.

**Maria Kloc**

**Fot. Stowarzyszenie „Wszyscy Razem”**



## Ferie nie muszą być nudne

Ferie zimowe to okazja do odpoczynku i zabawy dla całej rodziny. Dzieci i młodzież mają wolne od szkoły, szkoda tylko, że w tym roku zimowy krajobraz był raczej podobny do wiosennego.

Czas ferii w naszej miejscowości przypadł na koniec lutego, a zakończenie ferii łączyło się z karnawałem. Stowarzyszenie „Wszyscy Razem” we współpracy z OSP Łąka chcąc choć w małym stopniu zapełnić dzieciom i młodzieży czas wolny od zajęć szkolnych zorganizowało „Ferie z Karnawałem” – spotkania odbywały się przez trzy dni na placu OSP i na Sali, gdzie odbywały

się zajęcia kulinarne. Zajęcia rozpoczęły się 24.02.2022 r. w Tłusty Czwartek, a zakończyły się zabawą karnawałową dla dzieci w sobotę 26.02.2022 r.

Tłusty czwartek rozpoczyna ostatni tydzień karnawału. W tym dniu dozwolone jest objadanie się, a jak głosi tradycja tego dnia trzeba zjeść coś słodkiego i nasze dzieci i młodzież przygotowały zamiast tradycyjnych pączków, ale równie smaczne oponki serowe i faworki popularnie zwane chrustem.





Było również ognisko z pieczeniem kiełbasy i wiele innych atrakcji. Pod czujnym okiem pań i panów ze Stowarzyszenia i OSP dzieci przygotowywały sałatkę owocową. Każde dziecko wie jak ważne są dla nas owoce i warzywa, nie tylko dlatego, że są smaczne, ale przede wszystkim zawierają mnóstwo witamin – tak potrzebnych w tym czasie.

Piątkowe gry planszowe – to dla tych dzieci niezainteresowanych kulinariami – prowadziła młodzież z KSM-u. Ferie z karnawałem zakończyły się zabawą, a dzieci w czasie przerwy mogły skosztować smakołyki, które same przygotowały.

Dziękujemy Urzędowi Gminy Trzebowniko. Duże zainteresowanie świadczy o tym, że takie spotkania są bardzo potrzebne, a jak to było zobaczycie na zdjęciach.

*Maria Kloc*

*Fot. Stowarzyszenie „Wszyscy Razem”*

\*Zadanie wykonane przy wsparciu finansowym Gminy Trzebowniko, w ramach środków z programów profilaktycznych na 2022 rok.

## POMOC SPOŁECZNA

### Dodatek osłonowy

Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzebowniku od 5 stycznia 2022 r. rozpoczęli przyjmowanie wniosków o **dobatek osłonowy**. Dobatek ten realizowany jest zgodnie z **ustawą z dnia 17 grudnia 2021 r. o dodatku osłonowym** i ma na celu zrekompensowanie wzrostu kosztów energii elektrycznej, cen gazu i żywności. Dobatek osłonowy przysługuje osobom, których miesięczne dochody nie przekraczają 2100 zł w gospodarstwie jednoosobowym i 1500 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym. W przypadku przekroczenia kryterium dochodowego uprawniającego do otrzymania dodatku osłonowego obowiązuje zasada „złotówka za złotówkę”, co oznacza, że dobatek osłonowy będzie przyznawany nawet po przekroczeniu kryterium dochodowego, a kwota dodatku będzie pomniejszana o kwotę przekroczenia. Minimalna kwota wypłacanych dodatków osłonowych wynosi 20 zł. Dochód ustalany jest na podstawie art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych.

Wnioski o wypłatę dodatków osłonowych można składać jedynie do 31 października 2022 r. a wypłata realizowana będzie w jednej lub w dwóch ratach. Przyznane świadczenia przekazywane będą na wskazane we wnioskach numery kont bankowych lub w sytuacji, gdy wnioskodawca nie posiada własnego konta, wypłata będzie realizowana w kasie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzebowniku.

Dobatek osłonowy wynosi:

- **400 zł/500 zł\*** dla gospodarstwa domowego jednoosobowego;
- **600 zł/750 zł\*** dla gospodarstwa domowego składającego się z 2 do 3 osób;
- **850 zł/1062,50 zł\*** dla gospodarstwa domowego składającego się z 4 do 5 osób
- **1150 zł/ 1437,50 zł\*** przy założeniu, że dochód nie przekroczy 1500 złotych miesięcznie na osobę.

\*Osoby, które do ogrzewania używają węgla lub paliwa węglowodopodnego mogą liczyć na podwyższoną kwotę dodatku osłonowego. Warunkiem jest jednak złożenie deklaracji źródła ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

W Gminie Trzebowniko wnioski można składać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, tel. 17 77 13 776, 17 77 13 778, przesłać „w formie papierowej” za pośrednictwem poczty polskiej lub profilem zaufanym przekazać za pomocą platformy ePUAP.

Obowiązujące formularze wniosków dostępne są w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Trzebowniku lub na stronie internetowej naszej Gminy: [www.trzebowniko.pl](http://www.trzebowniko.pl).

Szczegółowe informacje nt. dodatku osłonowego znajdują się również na stronie [www.gov.pl/web/klimat/dodatek-oslonowy](http://www.gov.pl/web/klimat/dodatek-oslonowy).

**GOPS w Trzebowniku**

## KLUB SENIORA

Jesień życia kojarzy się z bezczynnością, samotnością i nudą. Nie musi jednak tak być.

Powstały dzięki inicjatywie władz gminy Klub Seniora, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Trzebownisku, jest miejscem, gdzie osoby 60+ mogą ciekawie i aktywnie spędzić wolny czas.

Celem istnienia Klubu było stworzenie osobom starszym przestrzeni, gdzie mogą rozwijać swoje zainteresowania, nabyć nowe umiejętności poprzez szkolenia i warsztaty o różnej tematyce, ale także organizowanie wycieczek, prelekcji oraz dbanie o aktywność fizyczną. Przede wszystkim jednak najistotniejsze było, żeby mogli się ze sobą spotkać, powymieniać swoimi doświadczeniami, zawrzeć nowe znajomości i po prostu się nie nudzić.

Mówi się, że do trzech razy sztuka. To stare polskie przysłowie adekwatnie obrazuje sytuację w jakiej znalazł się Klub Seniora. Kiedy w marcu 2020 roku w gruntownie wyremontowanym dzięki kilkuletnim staraniom Pań z KGW nr 1 i radnych obiekcie Domu Ludowego w Jasionce na Gęsiówce odbyło się pierwsze spotkanie seniorów nic nie zapowiadało, że ledwo rozpoczęta działalność po trzech zajęciach zostanie wstrzymana przez wprowadzony lock down w związku z pandemią covid-19.

Podjęta druga próba wznowienia działalności w październiku też została zawieszona przez duży wzrost zachorowań i troskę o zdrowie członków. Dopiero za trzecim razem od 16 września 2021 roku skutecznie udało się kontynuować działalność.

Jedną z pierwszych inicjatyw Klubu było zorganizowanie akcji sprzątania lasu z okazji światowego dnia sprzątania świata, podczas którego zebrano 8 worków porzuconych śmieci. W związku ze zbliżającym się Świętem Zmarłych wykonano stroiki na cmentarzu, ale także wysprzątno miejsce pochówku osób zmarłych na cholera i grób nieznanego żołnierza w Stobiernej, gdzie zapalono znicze.

Umiejętności artystyczne rozwijały zajęcia, na których wykonano między innymi bombki na choinkę, pompony z tiulu, ale także ćwiczone w ramach zajęć zdolności teatralne, wokalne czy taneczne. Seniorzy wspólnie przygotowali również potrawy z okazji święta pieczonego ziemniaka, a także chrust i oponki na tłusty czwartek. Dbając o sprawność intelektualną przeprowadzono liczne quizy i zabawy umysłowe, a w ramach wesołego spędzenia czasu odbyły się Andrzejkki i spotkanie opłatkowe.

Ważną rolę w działalności Klubu odgrywają akcje charytatywne, których od grudnia 2021 roku zorganizowano już 4. Oto co mówi instruktor Klubu Pani Józefa Sworszt.

*My ludzie z bagażem doświadczeń, mimo własnych trosk związanych ze zdrowiem i różnorodnych ograniczeń np. finansowych postanowiliśmy pomóc innym. Pomysł ten przedstawiłam na pierwszym spotkaniu seniorów we wrześniu 2021 r., kiedy wspólnie ustaliliśmy plan naszych zajęć. Pozytywna reakcja członków Klubu pozwoliła uwierzyć, że może się to udać. Należało dotrzeć do ludzi, którzy zajmują się organizacją akcji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Kontakt z organizatorami umożliwiła nam siostra Ludwika z zakonu serafitek w Rzeszowie, gdyż najpierw dotarliśmy do niej. Zajmuje się pomocą ludziom bez-*

*domnym, biednym, opuszczonym – dorosłym i dzieciom, samotnym, ale i rodzinom. Postanowiliśmy więc najpierw pomóc im przetrwać zimę. Stąd zbiórka odzieży zimowej, kocy, kołder, obuwia, ale też artykułów gospodarstwa domowego: naczyń, talerzy, kubków itp. Hojność darczyńców była niemała, spontaniczna.*



Dary dostarczyliśmy do Rzeszowa do siedziby sióstr, które zajęły się ich rozprawdaniem. To od siostry Ludwiki otrzymałam numer telefonu do organizatorów akcji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Wolontariusze Ci zajmują się zbiórką darów, a następnie przewiezieniem ich na Ukrainę w okolicę Odessy i przekazanie Polakom poprzez postugę ks. Polaka, proboszcza tamtejszej parafii. Działalności tej patronuje Fundacja im. Św. Jana Pawła II z siedzibą w Lublinie.

Potrzeby naszych rodaków przedstawiały szeroki wachlarz: odzież, obuwie, artykuły gospodarstwa domowego, ale także polskie książki. Tym razem poszerzyliśmy listę darczyńców o przyjaciół, rodzinę, znajomych. Każdy z seniorów miał za zadanie wciągnąć do akcji innych, którym można było zaufać, że nie przyniosą tylko rzeczy zbędnych i zniszczonych.

Seniorzy postarali się na medal. Imponująca była ilość zebranych darów! Wszystko posegregowaliśmy i opisaliśmy.

20 stycznia przyjechał kierowca – wolontariusz, by zabrać te rzeczy. Opowiedział nam o spotkaniach z Polakami na Ukrainie, o ich potrzebach, trudach dnia codziennego, tęsknocie za Ojczyzną ich przodków. Był tego naocznym świadkiem. Już otrzymaliśmy od obdarowanych słowa podziękowania. To dla nas wielka radość – podzielić się dobrem z drugim człowiekiem, okazać komuś serce.

Okazując wsparcie z uchodźcami z Ukrainy 3 marca zorganizowano przy współudziale nie tylko członków Klubu, ale też innych darczyńców zbiórkę artykułów spożywczych, środków czystości i innych niezbędnych produktów potrzebnych do życia dla uciekających przed wojną w naszym sąsiedztwie.

Kluby Seniora spełniają ważne funkcje społeczne i psychologiczne. Dobrze, że seniorzy w naszej gminie mają możliwość do korzystania z tej formy aktywności.

**Tekst: Józefa Sworszt, Agnieszka Piątek-Dembowska**  
**Fot.: Agnieszka Piątek-Dembowska, Czesława Guzek**

## Dzień Kobiet na sportowo

W dniu 15 marca 2022 roku Ośrodek Sportu i Rekreacji w Trzebownisku zs. w Nowej Wsi zorganizował kolejne sportowo-rekreacyjne spotkanie dla pań, tym razem z okazji Dnia Kobiet. Prawie pięćdziesiąt pań, każda z uśmiechem na ustach, pojawiło się we wtorkowy wieczór w Ośrodku Sportu i Rekreacji. Spotkanie rozpoczęło się od zajęć zumbi. Instruktor zumbi Pan Arkadiusz Błyskal wprowadził Panie w podstawowe zasady ćwiczeń. I już po chwili w rytm muzyki w ruch poszły ręce, nogi, brzuchy... Instruktor Arek dopinął Panie do intensywnych ćwiczeń.



Po godzinie zajęć zumbi panie zmęczone, ale w dobrych humorach, usiadły przy herbatce i małej zakąsce, aby odpocząć i uzupełnić siły na kolejne zajęcia. Pan Andrzej Gutkowski – Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji podziękował paniom za udział w organizowanych przez Ośrodek spotkaniach sportowo-rekreacyjnych. Oczywiście nie obyło się bez kilku żartów pana Dyrektora. Skoro spotkanie z okazji Dnia Kobiet, to panie otrzymały od pana Dyrektora Ośrodka drobne prezenty wraz z życzeniami.

Gdy panie coś przegryzły i uzupełniły płyny w organizmie, na hali basenowej czekała na panie piękna PANI WIOSNA Ania Łyczko, instruktorka fitnessu. Rzut oka na panią Anię w wiosennym stroju z wiankiem na głowie, wystarczył, aby panie poczuły przyływ sił witalnych i rozpoczęły intensywne ćwiczenia aqua aerobicy. Uśmiech nie schodził z twarzy wszystkich pań...

Bardzo dziękujemy wszystkim paniom za udział w organizowanych przez Ośrodek imprezach sportowo-rekreacyjnych i zapraszamy do uczestnictwa w kolejnych...

**Barbara Śliż-Dubiel**  
**Fot. Joanna i Wojciech Błazej**

# Rodzinny Punkt Konsultacyjny dla mieszkańców Gminy Trzebowno



Punkt mieści się w budynku Centrum Oświaty w Trzebownie Nr 946 i jest czynny:

- |                         |                       |  |
|-------------------------|-----------------------|--|
| 1) w każdy poniedziałek | w godz. 15.00 – 17.00 | * psycholog  |
| 2) w każdy wtorek       | w godz. 16.00 – 17.00 | * psycholog  |
| 3) w każdą środę        | w godz. 16.00 – 19.00 | * prawnik  |
| 4) w każdy czwartek     | w godz. 15.30 – 16.30 | * przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego<br>(w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie) |

- Jeśli nie radzisz sobie z piciem alkoholu swoim lub Twoich bliskich,
- Jeśli doznajesz przemocy: wyzwisk, poniżania, naruszenia nietykalności cielesnej,
- Jeśli masz problemy wychowawcze ze swoim dzieckiem,
- Jeśli Twoje dziecko ma kłopoty w szkole, z rówieśnikami,
- Jeśli Ty lub ktoś z członków Twojej rodziny ma problemy z powodu narkomanii,
- Jeśli jesteś bity, raniony psychicznie, maltretowany,
- Jeśli nie radzisz sobie w sprawach urzędowych,
- Jeśli czujesz się samotny, opuszczony i bezradny,
- Jeśli dotknęła Cię strata kogoś bliskiego lub czegoś ważnego dla Ciebie

**PRZYJDŹ DO RODZINNEGO PUNKU KONSULTACYJNEGO W TRZEBOWNISKU  
CZEKA CIĘ TAM FACHOWA, BEZPŁATNA POMOC  
W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH GWARANTUJEMY DYSKREJCJĘ.  
MOŻNA SIĘ ZGŁASZAĆ ANONIMOWO.**

**Możesz do nas przyjść, zadzwonić.**

**Może kryzys dotknął nie Ciebie,  
ale kogoś z Twoich bliskich,  
krewnych,  
przyjaciół,  
znajomych**

**POWIEDZ MU O NAS LUB ZADZWOŃ SAM**

Telefon zaufania: 17-77-22-989 (w wymienionych wyżej dniach i godzinach)

## GINNA W OBIEKTYWIE



„Nieśmiała wiosna”  
fot. Karol Ząbik



*DRODZY MIESZKAŃCY,  
SYMPATYCY I PRZYJACIELE GMINY TRZEBOWNISKO  
NIECH RADOSNE ALLELUJA  
BĘDZIE DLA WAS OSTOJĄ ZWYCIĘSKIEJ MIŁOŚCI,  
I NIEZŁOMNEJ WIARY.  
NIECH NICZYM NIEZMAĆONY POKÓJ I POGODA DUCHA  
TOWARZYSZY WAM W TRUDZIE KAŻDEGO DNIA,  
A RADOŚĆ SERCA W CZASIE ZASŁUŻONEGO ODPOCZYNKU.*

*PRZEWODNICZĄCA RADY GMINY  
BERNADETTA ŚWIĄTEK  
WRAZ Z RADNYMI*

*WÓJT GMINY TRZEBOWNISKO  
LESŁAW KUŹNIAR  
Z PRACOWNIKAMI URZĘDU GMINY*

*WIELKANOC 2022 R.*